Nr 14. Kraków, 18 Stycznia — Niedziela. Rok 1874.

CZAS

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów w. a.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie . . .	złr. 20 ct. —	złr. 5 ct. —	złr 2 ct. —
We Lwowie w Ajencyi „CZASU“	„ „ 24 „ —	„ „ 6 „ —	„ „ 2 „ 25
Pocztą w państwie austryackiem	„ „ 24 „ —	„ „ 6 „ —	„ „ 2 „ 25
„ do całych Niemiec	„ tal. 16 sgr. 20	„ tal. 4 sgr. 5	„ tal. 1 sgr. 15
„ do Francyi i Anglii . .	„ frank. 108	„ frank. 27	„ frank. 10
„ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi	„ „ 80	„ „ 20	„ „ 7

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracyi „CZASU“ w Krakowie, przy ulicy Różanej pod l. 413. — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W KRAKOWIE: Bióro Administracyi „CZASU“ przy ulicy Różanej, w domu pod l. 413; Księgarnie pp. S. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, J. Wildta przy ulicy Grodzkiej, handel M. Dworskiego w kamienicy księcia Jabłonowskiego, w handlach F. Wierzuchowskiego i Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku głównym, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austryackie. — **Ogłoszenia** (inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 cnt., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cnt. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę** i **ogłoszenia** przyjmują: we LWOWIE w Ajencyi „CZASU“ p. *Antoni Piątkowski*, przy placu Katedralnym pod l. 31. W WIEDNIU p. *A. Oppelik*, Wollzeile 29 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38. Na FRANCYĘ i ANGLIĘ w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski*, Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko **ogłoszenia**: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein* i *Vogler*; w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr. 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte Nr. 2; w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse*; w Frankfurcie u. M. p. *G. L. Daube et Comp.*

Kraków 17 stycznia.

Znane przysłowie: „jeszcze się ten nie urodził coby wszystkim dogodził“, daje się równie dobrze zastosować do instytucyj, do zbiorowych zgromadzeń, jak bywa prawdą co do indywiduów. Lecz też w życiu i działaniu nie to winno być celem, aby wszystkim dogodzić, jeno, aby przysłowie powyższe nie dało się zastosować odwrotnie, że nikogo się nie zadowolniło.

Z przykrem uczuciem, lecz z otwartością pytamy: kogo zadowolnił Sejm, którego ostatni dzień dziś upływa?

Niezadowolnił tak zwanych federalistów galicyjskich, którzy zapominają, że nie dość naśladować formy opozycyi prawno-politycznej innych krajów, aby wyprowadzić politykę galicyjską z dotychczasowej kolei i połączyć się z obozem federalnym, którzy zapominają nie tylko o różnicach położenia narodowego i stosunków krajowych, ale nadto o tym pewniku, że nie formą opozycyi, lecz wspólnością zasad dodatnich możnaby zarównać przedział dzielący nas od obozu federalistów austryackich.

Ubiegły Sejm nie mógł również zadowolnić utylitarystów, ograniczających całe zadanie jego do pracy wewnętrznej. Jak bowiem nie zdobył się Sejm na inicyatywę polityczną, tak i szczupły pozostawił po sobie zapas prac ustawodawczych. Okrom ustawy hipotecznej, która właściwie nie jest dziełem tegorocznej sesyi, bo od dwóch lat opracowana, czekała tylko na formalne załatwienie i usunięcie przeszkód; okrom *desideratów* przyznania władzy wykonawczej instytucyom autonomicznym bez zmiany i poprawy wadliwej ich organizacyi, Sejm tegoroczny nic w tym kierunku stanowczo nie załatwił.

Nie mógł też zadowolnić i tych, co licząc się z położeniem obecnem, a nie tracąc z oka sprawy godności kraju, stoją w pośrodku, zarówno dbając o pożytek i praktyczne dla kraju rezultata, jak o zachowanie tego stanowiska, jakie przynależy się w składzie monarchii Sejmowi naszemu. Jeśli kiedy, to obecnie *inertia sapientia* okazuje się być fałszywym paradoxem. Artysta, któremu dyrektor zaprzecza zdolności do odegrania wyższych ról i chce go używać tylko do podrzędnych, powinien korzystać z każdej sposobności dla okazania swych zdolności i wlania tyle ducha w powierzoną sobie rolę, iżby przekonać dyrektora i widzów, że niesprawiedliwie z nim reżyserya konstytucyjna postąpiła, zniżając jego zadanie.

Wiadomo, że dyrekcya reichsratowska dąży do skazania sejmów krajowych na odgrywanie roli figurantów konstytucyjnych, podobnie jak to bywa w komedyach włoskich *persone che non parlano*. Milczenie sejmu mogło być przeto na rękę dla tego stronnictwa, co dąży do stopniowego postępu wszechwładzy parlamentu a detronizacyi sejmów.

Rolę podobną odgrywały już przed laty sejmy postulatowe, a jednak mimo to, że w Wiedniu nie konstytucyjna, lecz autokratyczna panowała centralizacya, sejmy te w kwestyi usamowolnienią włościan zdobywały się na inicyatywę, która im chlubne w historyi kraju zapewni miejsce. Daremnie oczekiwaliśmy przynajmniej podobnej pamiątki po ubiegłym sejmie w ustawie znoszącej ostatni odłam systemu pańszczyźnianego, mianowicie przywileju propinacyjnego.

Wszystkie przeto zadania wewnętrzne odłożone znów *ad feliciora tempora*, a w walce politycznej jeśli nie złożenie, to zawieszenie broni, wszelako z jednej tylko strony.

Czy sejm swoją biernością zadowolnił przynajmniej tych, którzy sądzą, że wszystkiemu podoła i zaradzi powołany przez Koronę pośrednik i rozjemca? Nie przesądzamy usposobień tego stronnictwa, lecz nam, co również ważność tego stanowiska oceniamy, przypominają się zużyte już słowa starego dyplomaty: „nie można się oprzeć na tem, co się ugina“.

Nie widzimy nadto podstawy do wspólności akcyi trzech czynników politycznych, które mają reprezentować kraj nasz: sejmu, delegacyi i ministra. Kilka dni tylko rozdziela chwilę zamknięcia sejmu od chwili zebrania się Rady państwa; wszelako mimo tej bliskości terminu, trudno nam dostrzedz pomostu, któryby łączył kampanię sejmową z dalszą kampanią delegacyjną.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Brzesko 14 stycznia.

(K. R.) Pragnąc poprawy smutnego stanu administracyjnego kraju, przedstawiacie ciągle i konsekwentnie w artykule wstępnym *Czasu* z dnia dzisiejszego, że kraj nasz nie powinien być narażony dłużéj na rozpasanie i pastwę namiętności i prywaty, a zauważywszy, że pora już zbyt opóźniona, aby Sejm uchwalił przynajmniéj główne zasady kierunku reorganizacyi władz naszych autonomicznych, podajecie myśl, ażeby nadał Radom powiatowym prawo organizowania powiatu, mianowicie prawo zarządzenia odpowiednich kroków celem utworzenia okręgów policyjnych i przeprowadzenia wyboru lub nominowania odpowiednich potrzebie urzędników. Dodajecie, że rozchodzi się tylko o to, aby przełamać niechęć gminu i obszarów dworskich ponoszenia kosztów, połączonych z urządzeniem policyjnem.

Wydział powiatowy w Brzesku uznawał od dawna i uznaje potrzebę przez was teraz poruszoną i poczynił był już w téj mierze niektóre kroki w praktyce, opierając się na §§ 95, 96 i 97 ustawy gminnéj. W szczególności udało się Wydziałowi tutejszemu jeszcze przed kilku laty utworzyć w Zakluczynie dla 17 gmin okolicznych wspólną, niejako zbiorową kancelaryę gminną. Utworzenie to wywołało pożądaną jednostajność w załatwianiu spraw gmin tych wszystkich, ułatwiło nadzór nad ich załatwianiem, uwolniło każdą z tych gmin od większych kosztów utrzymywania osobnego dla każdéj gminy pisarza i usunęło 17tu pisarzów gminnych, ludzi zwykle albo nieudolnych, albo tumaniących i wyzyskujących nasze gminy. Pisarzem wspólnym czyli sekretarzem tych gmin jest urzędnik, wolą 17tu Rad gminnych ustanowiony, a przez Wydział powiatowy zatwierdzony. Ustanowienie to i zatwierdzenie wykazuje, że i w gminach zbiorowych, których od dawna zwolennikami jesteśmy i których utworzenia zatem pragniemy, mogłaby i powinnaby mieć gmina zbiorowa prawo i obowiązek przedstawiania na posadę urzędnika, mającego objąć władzę policyjną, kilku kandydatów, z którychby Wydział powiatowy albo sam jednego zanominował, albo z poparciem do nominacyi Wydziału krajowemu przedstawił, co wszystko nietylko nie naraziłoby zasady samorządu na szwank, ale nawet utrzymałoby ją w całéj pełni.

Z alternatywą przez was nawiasowo wspomnianą, żeby Rady powiatowe przeprowadzały wybór, lub nominowały odpowiednich urzędników w okręgach policyjnych, nie zgodziłbym się dla tego, że nie jedna gmina zbiorowa nie znalazłaby pomiędzy wybranymi do Rady okręgowéj członkami takiego, któryby zdolny był dzierżyć władzę policyjną, to jest oprócz uczciwości posiadał i znajomość dokładną ustaw i sprężystość w działaniu i mógł cały swój czas czynnościom policyjnym wyłącznie poświęcić.

Wracając do rzeczy, przytaczam uchwałę tutejszego Wydziału powiatowego przed rokiem powziętą, aby ułożyć projekt podziału powiatu całego na gminy zbiorowe, czyli raczéj projekt, które gminy z sobą i wraz z obszarami dworskiemi dla wspólnego zawiadywania sprawami tak własnego, jakoteż poruczonego zakresu działania połączyćby można. Projekt ten nie został pożądanym uwieńczony skutkiem a dla czego? O to właśnie w skutek braku prawa, o którego nadanie Radom powiatowym teraz dopominacie się, a raczéj braku ustawy, nadającéj Radom powiatowym prawo organizowania powiatu. Bez takiego prawa Wydziały powiatowe organizacyi do skutku doprowadzić nie są w stanie, bo inicyatywa łączenia się gmin i obszarów dworskich w jedną administracyjną całość nie wyjdzie od żadnéj gminy już dla tego, że korzyści z tego połączenia się gmina prawie żadna nie pojmie; nie wyjdzie od obszaru dworskiego z obawy wzniecenia podejrzliwości gminy, że obszar dworski swój jaki osobisty interes osiągnąć pragnie; nie wyjdzie nareszcie od Wydziału powiatowego w skutek unikania wywoływania potrzeby powiększania ciężarów czyli kosztów, potrzebnych na urządzenie władzy policyjnéj w gminie zbiorowéj czyli policyi okręgowéj.

Co do tych kosztów i ciężarów przyznaję wam, że powinnibyśmy nie wahać się przed potrzebą poniesienia ofiar materyalnych w tak ważnym celu, bo w celu zapewnienia ładu i porządku, w celu zatem postępu i rozwoju naszego społeczeństwa; wypowiedzieć śmiem atoli, że obawiałbym się wywołania niezadowolenia w obecnéj chwili, w któréj kraj nasz tak zubożały. Wypowiadam jednak śmiało zapatrywanie się moje: Obowiązkiem naszym płacić państwu podatek grosza i podatek krwi; obowiązku tego chętnie dopełniamy. Dlaczego? oto dla tego, że obowiązek ten nadaje nam zarazem prawo żądania za ten podwójny podatek od państwa, abyśmy zabezpieczeni byli co do naszego mienia i życia, bo właśnie w tym celu podatek grosza i krwi opłacamy. I odwrotnie państwo ma prawo żądania od nas, abyśmy uiszczali ten podwójny podatek, jednak zato ciąży na państwie obowiązek zabezpieczenia nas co do mienia i życia naszego. Wynika z tego, że państwo z podatków i tak już wysokich i uciążliwych powinno zaspakajać koszta utrzymania policyi w gminach zbiorowych, których utworzenie pierwéj czy późniéj nastąpić musi. Gdyby państwo do ponoszenia tych kosztów, jeżeli nie w całości, to przynajmniéj w większéj części przyczyniać się nie chciało, wolno nam i powinniśmy apelować do korony, śmiało i szczerze przedstawić i powiedzieć: Najjaśniejszy Panie! Tak ciężko! To boli!! Pozwalam sobie dodać, iż nie straciłem jeszcze nadziei, że Sejm na ostatniem posiedzeniu swojem uchwali adres do „tronu,“ bo tego godność Sejmu niezbędnie wymaga, i żeby zdaniem mojem nie było od rzeczy wspomnieć w tym adresie, że kraj nasz spodziewając się wymiaru sprasprawiedliwości, spodziewać się może i spodziewa, iż koszta koniecznéj policyi okręgowéj z podatków ogólnych opłacane będą.

Lwów 15 stycznia.

Wieczorne posiedzenie sejmowe.

W dalszym ciągu obrad nad budżetem krajowym przyjęto rubr. XII Szupaśnictwo w wysokości 10,000 złr. — Wydział krajowy proponował 20,000 złr. Gdy zaś się pokazało, że z takiej kwoty na r. 1873 preliminowanej zaledwo 5000 złr. wydano, przeto komisya zmniejszyła tę sumę, p. Smolka zaś imieniem Wydziału krajowego oświadcza, że Wydział krajowy dla tego tak znaczną kwotę postawił do budżetu, ponieważ miał nadzieję, że w tym roku sprawa ta w zupełności przejdzie na kraj, co się jednak stać nie mogło, ponieważ rokowania z Namiestnictwem nie były ukończone.

Z kolei nastąpiła rubryka XIII (wydatki rozmaite).

Poz. 124. Do rozporządzalności Wydziału krajowego . . . . 30,000 zł.

Poz. 125. Utrzymanie słupów granicznych . . . . 300 „

Przy tej rubryce załatwiono rozmaite petycye, które przy innych rubrykach nie znalazły załatwienia, a mianowicie:

Petycyę gminy Niepołomic o zasiłek na budowę szkoły ludowej, tudzież o pośrednictwo Wydziału krajowego w wyjednaniu u rządu zasiłku w materyale budowlanym z cegielni i z lasów rządowych. Odstąpiono Radzie szkolnej krajowej do załatwienia:

Petycyę zwierzchności gminnej w Wadowicach o udzielenie z funduszów krajowych lub wyjednanie u rządu pożyczki na budowę gimnazym w Wadowicach, odstąpiono ze względu, iż szkoły średnie są na budżecie państwowym, a skarb państwa na budowę szkół średnich w Galicyi bardzo mało łoży, Namiestnictwu.

Petycyę Zygmunta Sidorowicza artysty-malarza o jednorazowe stypendyum 500 zł. dla dalszego pobytu w Monachium, wbrew wnioskowi komisyi odrzucono.

Nastąpiła petycya Karola Wilda księgarza lwowskiego o pożyczkę 6,000 złr. na wydawnictwo książek szkolnych, którą to pożyczkę ofiaruje się petent zwrócić krajowi w 12 półrocznych ratach od 1 stycznia 1875 r. począwszy z procentem, jakiby Sejm wyznaczył, zapisując zarazem bezpieczeństwo na samem wydawnictwie; petycyę tę odstąpiła komisyi budżetowej komisya edukacyjna, która rozpoznawszy ją uznaje i podnosi zasługi petenta, jako jedynego od dawnych czasów wydawcy książek polskich naukowych i domaga się możliwego uwzględnienia z powodu wielkiej użyteczności wydawnictwa.

Ze względu na motywa komisyi edukacyjnej, komisya budżetowa wnosi:

1) P. Karolowi Wildowi, księgarzowi lwowskiemu ma być dana na wydawnictwo książek szkolnych polskich pożyczka . . . . . . 6000 zł. pięcioprocentowa, zwrotna w 12 półrocznych ratach od 1 stycznia 1875 roku począwszy. 2) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przy zaliczeniu pożyczki zapewnił sobie bezpieczeństwo w sposób przez petenta w petycyi wskazany.

Nad tą petycyą rozwinęła się dość długa dyskusya, i tak najpierw p. Kowalski zauważając, iż kraj sam na opędzenie koniecznych potrzeb musi zaciągać pożyczkę wnosił, ażeby nad tą petycyą przejść do porządku dziennego, tem bardziej, ile że mowca będąc sam przewodniczącym wydawnictwa książek szkolnych, mało ma nadziei, ażeby sejm do podobnej petycyi z jego strony był się przychylił. Zresztą sejm nie jest instytucyą pożyczkową, aby przedsiębiorcom księgarskim udzielał pożyczki. Odpowiada mu p. Gross i wyraża żal, że poprzedni mowca petycyi tej nie podał, gdyż byłby się przekonał, że tak samo sejm byłby ją uwzględnił. Mowca zgadza się z p. Kowalskiem, że sejm nie jest instytucyą pożyczkową, ale obowiązkiem jego jest, wspierać oświatę i rozprzestrzeniać ją ile możności.

P. Chrzanowski przedstawia, że w innych krajach dają na cele podobne, nie pożyczki procentowe, ale subwencye, i że kraje trudnią się same wydawnictwem książek szkolnych, sposób jednak przez komisyę proponowany, uważa mowca za właściwszy, ponieważ gorzejby na tem wyszedł kraj, gdyby się podobnemi speculacyami trudził. Udzielając tak małą pomoc księgarzowi lwowskiemu, przysłuży się sejm ważnej potrzebie społeczeństwa, i obowiązkiem jego jest to uczynić.

P. Czerkawski broni wniosku komisyi z tego stanowiska iż należy tym sposobem uznać zasługi p. Wilda, który w czasach, gdy zaprowadzono język polski jako wykładowy w szkołach z narażeniem własnych funduszów, zaradził skutecznie potrzebie książek zastosowanych do systemu naukowego w Austryi, i tym sposobem bardzo przysłużył się sprawie.

P. Wężyk postawił poprawkę dążącą do tego, ażeby Wydział krajowy sam wynalazł gwarancyę zwrotu wypożyczonej sumy, tę poprawkę jednak później cofnął.

P. Dunajewski wychodząc z tego stanowiska, iż wsparcie przedsiębiorstwa tak użytecznego, jest obowiązkiem sejmu, a sejm udzielając pożyczkę, zastępuje tylko człowieka, który go już dawniej zastąpił w spełnieniu obowiązków wydawania książek szkolnych, wnosi poprawkę, aby zamiast 5% pożyczki, udzielić p. Wildowi pożyczkę bezprocentową.

P. Kowalski powtórnie zabierając głos, przemawia przeciw wywodom poprzednich mowców i podnosi, że udzielenie pożyczki p. Wildowi niebezpiecznym będzie precedensem na przyszłość, gdyż ośmieli innych przedsiębiorców do stawiania takich żądań. Udzielając zaś jednemu, trzeba będzie udzielić wszystkim.

Sprawozdawca wykazuje, że gdy sejm, na cele czysto humanitarne wydaje w tym roku 463,000 złr., a na cele oświaty tylko 298,000 złr., to słusznem jest, ażeby i tę kwotę udzielić księgarzowi który podejmując wydawnictwo użyteczne, wyręcza w tem kraj.

Przy głosowaniu przyjęto ogromną większością wniosek komisyi, przeciwko wnioskowi głosowali tylko świętojurcy i włościanie. W ogóle zauważałem, że włościanie za żadnem wydatkiem nie głosują.

Z kolei udzielono bez dyskusyi dla trzech małoletnich córek wicemarszałka ś p. Juliana Ławrowskiego jednorazowy datek 1,500 złr.

Towarzystwu „Opieki narodowej“ udzielono kwotę 1,000 złr.

Nad petycyą wiedeńskiego Towarzystwa w celu niesienia pomocy chorym akademikom, przeszła Izba na wniosek komisyi do porządku dziennego.

Wniosek komisyi aby p. Kestlichowi, udzielić na szkołę wojskową kwotę 1000 złr. odrzucono, po przemówieniach pp. Kowalskiego, Chrzanowskiego i Kamińskiego, którzy wykazali, że ta szkoła wcale nie istnieje.

Przy sposobności dyskusyi nad wnioskiem komisyi, ażeby Towarzystwu „Proswita“ udzielić subwencyę 3000 złr., wniósł p. X. Krasicki, ażeby pismom ruskim, „Uczytel“ i „Nauka“ udzielono, jednemu 1000, drugiemu 500 złr. W skutek tych wniosków, rozwinęła się dość długa dyskusya, w której X. Kaczała sprzeciwiając się wnioskowi X. Krasickiego, stawał w obronie „Proswity“ i wykazywał, że takowa, jako trudniąca się wydawnictwem książek ludowych, bardziéj się popularnie zasługuje, aniżeli obydwa powyższe pisemka. Przy téj sposobności, ciekawe rzeczy opowiedział p. Sawczyński, mianowicie co do pisma „Uczytel“ nadmienił, że redaktor tegoż udawał się już do Wydziału krajowego o subwencyę, Wydział krajowy odesłał tę petycyę Radzie szkolnéj do zaopiniowania, która oświadczyła, że pisma tego polecić nie może, albowiem takowe nie jest pisane krajowym językiem, w skutek tego Wydział krajowy odmówił téj petycyi, redaktor zaś „Uczytela“ wniósł powtórne podanie, w którem przyznaje, że dotychczas stosunkami był zmuszony używać języka nie krajowego, przyrzekał jednakże, że w razie udzielenia mu subwencyi, będzie wydawał pismo to w czystym języku krajowym. Co do pisma „Nauki,“ to przedłożono tylko jeden zeszyt tegoż, z którego o kierunku sądzić nie można.

Przeczuwając, że wniosek udzielenia tym pismom subwencyi się nie utrzyma, postawił ks. Krasicki ewentualny wniosek, ażeby z kwoty na „Proswitę“ przeznaczonej, ową subwencyę 1,500 złr. przyzwolić. „Proswicie“ zaś tylko 1,500 złr. udzielić. Po długiej dyskusyi wniosek ten odrzucono, głosowali za nim tylko świętojurcy, ogromną zaś większością utrzymał się wniosek komisyi, i doczekaliśmy się tego, że przeciwko udzieleniu subwencyi ruskiemu Towarzystwu „Proswita“ prawie wszyscy ruscy księża głosowali.

W końcu załatwiono jeszcze kilka petycyj odnoszących się do budżetu. I tak, odstąpiono Radzie szkolnej petycyę miasta Tarnowa, o pożyczkę 40,000 na budynek szkolny, i podobną petycyę gminy m. Jarosławia, zaś Wydziałowi krajowemu, odstąpiono petycyę kilku gmin Nowo-sądeckiego powiatu, o subwencyę z powodu nieurodzajów.

Wreszcie odrzucono wniosek komisyi, o udzielenie zakładowi gimnastycznemu p. Madejskiego, subwencyi 1,000 złr.

Na tem zakończono posiedzenie.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia, są wszystkie sprawy, których dziś nie załatwiono.

Lwów 16 stycznia.

23cie posiedzenie sejmowe.

Po załatwieniu zwykłych formalności przedłożył p. Weigel, jako członek komisyi budżetowej petycyę m. Krakowa, o przyjęcie na fundusz krajowy kwoty 9,000 złr., której zwrotu domaga się rząd jako udzielonej w r. 1851 zaliczki na cele choleryczne. Sprawozdawca zapowiada przebieg tej sprawy, mianowicie, że m. Kraków już dwukrotnie domagało się od rządu odpisania tej zaliczki, wszelako bez skutku; pierwszy raz bowiem rząd odmówił z powodu, iż zdaniem jego miasto powinno było koszta leczenia cholerycznych ściągać od chorych lub gmin, co okazało się niewykonalnem, gdyż niepodobna z umierającemi było robić protokółów o ich przynależność — drugi zaś raz odmówił rząd z tego powodu, iż w r. 1866 Wydział krajowy objął fundusze szpitalne. Komisya wnosi, aby sprawę tę przekazać Wydziałowi krajowemu z poleceniem, ażeby w tym względzie zawiązał z rządem rokowania.

Po krótkiej dyskusyi odmówiono petycyi wdowy po ś. p. Stanisławie Przyłęckim, b. bibliotekarzu zakładu Ossolińskich, a później bibliotekarzu w Willanowie, o stały zasiłek. Komisya wnosiła, aby petycyę tę udzielić Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia. Wniosek ten wszakże nie uzyskał większości.

Bez rozpraw przyjęto następnie preliminarz funduszu policyi krajowej, którego wydatki wynoszą 4,264 złr., dochody 5,575 złr., nadwyżka zaś 1,311 złr.

Przechodząc do działu dochodów, uchwalono takowe bez dyskusyi.

Poz. 1. z odnajmu ubikacyj sejm.		1,300 złr.
Poz. 4—7. nadwyżki dochodów od zakładów dotowanych		12,079 „
Poz. 8. pozostałość gotowizny z roku 1872.		217,108 „
Poz. 9. rozmaite dochody:		
a) pierwsza rata pożyczki zwrotnej od gminy Uwsie z odsetkami	306 zł.	
b) od szpitali powszechnych krajow. zwrot kosztów sprawdzania rachunków aptekarskich. . .	100 zł.	
c) pierwsza rata pożyczki bezprocentowej zwrotnej od klasztoru Benedyktynek w Przemyślu . .	500 zł.	906 złr.
Suma dochodów		231,393 złr.

Suma tedy dochodów wynosi 227,237 złr., wydatków 1,867,513 złr., niedobór tedy 1,640,276 zł. Zanim przystąpiono do powzięcia uchwały finansowej, przerwano posiedzenie dla naradzenia się komisyi, czy należy podnieść dodatki w obec zwiększonych uchwałami Sejmu rubryk wydatków.

Po przerwie wnosi komisya, uchwaliwszy nie podwyższyć dodatki do podatków, co następuje:

„Uchwała finansowa o pokryciu niedoboru funduszu krajowego na rok administracyjny 1874.“

I. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego na rok administracyjny 1874 uchwala Sejm dodatki do podatków stałych z dodatkiem $^1/_3$ części po 30 centów od każdego złotego austryackiego:

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przenoszenia oszczędności jednej rubryki na potrzeby drugiej, z tem jednak zastrzeżeniem, że Wydział krajowy każde zboczenie od premliminarza usprawiedliwi.

Z porządku przystąpiono do uchwalenia preliminarza funduszów samoistnych.

Preliminarz ten na rok 1874 przedstawia się jak następuje:

Fundusz domestykalny: Dochód 3,770 złr., wydatki 3,400 złr.

Fundusz kultury krajowej: Dochody 6,816 złr., wydatki 5,512 złr.

Fundusz stanowy sierót: Dochody 1,462 złr., wydatki 1,410 złr.

Fundusz Al. hr. Stadnickiego: Dochody 1,385 zł., wydatki 1,377 złr.

Fundusz szkoły kucia koni. Dochody 398 złr.

Te kwoty preliminowane przyjęto bez zmiany.

Nadto powzięto uchwałę: Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby dewinkulacyę renty państwowej w właściwej drodze przeprowadził.

Następnie przystąpiono do wyboru członka Wydziału krajowego z całego Sejmu, który to wybór w ciągu posiedzenia trzykrotnie powtarzano, gdyż pierwszym i drugim razem nikt nie uzyskał absolutnej większości.

Pierwszym razem na 120 głosujących otrzymał p Badeni głosów 52, p. Podlewski 42, Serwatowski 24, Chrzanowski 1, Gniewosz 1 Przy powtórnym wyborze otrzymał p. Badeni na 122 głosujących 57 głosów, p. Podlewsk. 56. Przy trzeciem dopiero ściślejszem głosowaniu otrzymał p. Badeni większość głosów.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku rządowym do ustawy o używaniu wód i ochronie przeciw takowym. Bez rozpraw przyjęto następującą uchwałę:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby rozpoznał projekt do ustawy o używaniu i prowadzeniu wód, tudzież o ochronie przeciw takowym, w razie potrzeby zarządził stosowną ankietę, a rezultaty swoich badań, jak i ankiety przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi.

Z kolei wzięto pod obrady sprawozdanie komisyi administracyjnej o urządzeniu służby zdrowia w gminach.

Komisya w swojem sprawozdaniu przedkłada wniosek przejścia do porządku dziennego nad projektem rządowym, a motywuje go pomiędzy innemi także i tem, że ustawa ta wkłada ciężar na gminy, któremu takowe podołać by nie mogły, a które właściwie przynajmniej w części rząd powinienby opłacać.

Wnioski komisyi opiewają jak następuje:

1) Sejm przechodzi nad przedłożeniem rządowem o organizacyi służby zdrowia w gminach do porządku dziennego.

2) Sejm przyjmuje, z motywów w sprawozdaniu przytoczonych, następujące zasady, które przesyła Wysokiemu Rządowi dla uwzględnia ich przy ułożeniu innego projektu organizacyi służby zdrowia, mianowicie: *a)* okręgi zdrowotne winny obejmować około 15,000 mieszkańców; *b)* urządzenie służby zdrowia ma być zastosowane także do obszarów dworskich.

3) Sejm wyraża przekonanie, że skarb państwa powinien się przyczyniać do utrzymania służby zdrowia w gminach.

Pierwsze dwa punkta uchwalono bez dyskusyi, prawie jednogłośnie, przy trzecim zaś punkcie zabrał głos komisarz rządowy, i zwrócił się głównie przeciwko temu zapatrywaniu się komisyi, jakoby skarb państwa był obowiązany konkurować do tych wydatków.

Po krótkiej replice ze strony sprawozdawcy, Sejm i ten punkt bez dalszej dyskusyi uchwalił.

Bardzo długą dyskusyę, bo trwającą od 12ej aż do 4ej godziny po południu, wywołało sprawozdanie komisyi górniczej o przedłożeniu rządowem, zawierającem projekt do ustawy, dotyczącej zastosowania powszechnej ustawy górniczej do minerałów żywicznych, a właściwie dążącej do zaliczenia oleju ziemnego, smoły ziemnej i wosku ziemnego, do minerałów zastrzeżonych. Większość komisyi górniczej uznaje konieczną potrzebę odpowiedniego uporządkowania przemysłu naftowego; nie zgadza się jednak z projektem rządowym, ażeby produkta naftowe do minerałów zastrzeżonych zaliczone były, gdyż rozporządzeniem z 22go stycznia r. 1862 i reskryptem ministeryalnym z d. 5 lutego 1865, produkta te z minerałów zastrzeżonych wyłączone, i jako przynależne do własności gruntowej uznane zostały. W skutku tego wyrobiło się pewne prawne pojęcie własności, i pozawierano na tej zasadzie różne tranzakcye, będące podstawą całego przemysłu naftowego, tak, że przyjęcie projektu rządowego, naraziłoby właścicieli na nieobliczone straty. Komisya tedy następujące sejmowi do przyjęcia przedkłada wnioski:

W ślad powyższych wywodów, większość komisyi górniczej wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Prawo wydobywania oleju ziemnego (nafty), smoły ziemnej i wosku ziemnego (osokerit), uważane być musi jako część własności gruntowej, i dla tego produkta te do minerałów zastrzeżonych w myśl §. 3go p. u. g. zaliczonemi być nie mogą.

II. Poszukiwanie i wydobywanie produktów tych pod ustawę górniczą poddanem być nie może, bez względu na to, czyli produkta te w celu wyrobu oleju do oświetlenia, czyli też w innych celach wydobywane bywają.

III. W celu rozwinięcia przemysłu naftowego,

koniecznem jest, przy zastrzeżeniu dla właścicieli gruntów prawa pierwszeństwa poszukiwania i wydobywania rzeczonych produktów, pewne ograniczenie własności gruntowej, mianowicie dopuszczenie i innych przedsiębiorców, mimo woli właściciela gruntu do podjęcia przemysłu naftowego za stosownem wynagrodzeniem.

IV. Z tych powodów i ze względu na właściwość produkcyi naftowej, celem należytego jej uporządkowania, zachodzi potrzeba wydania osobnej ustawy, któraby przy uznaniu powyżej przytoczonych zasad zawierała jeszcze następujące postanowienia:

1) Produkta pomienione tylko za poprzedniem zezwoleniem władz poszukiwane i wydobywane być mogą.

2) Właścicielowi gruntu lub jego prawonabywcy pozwolenie takie odmówionem być nie może.

3) Jeżeli kto inny pozwolenia podobnego się domaga, winien być o tem właściciel gruntu zawiadomionym i wezwanym do oświadczenia się w terminie sześciomiesięcznym, czyli sam dotyczącego przedsiębiorstwa nie podejmie, a w razie, jeżeli da odmowną odpowiedź lub się w terminie nie oświadczy, lub w razie oświadczenia się, w przeciągu jednego roku o pozwolenie dla siebie nie postara się lub robót nie rozpocznie i należycie nie prowadzi może być pozwolenie innemu przedsiębiorcy mimo woli właściciela udzielonem z prawem ważności żądania expropriacyi, na założenie przedsiębiorstwa potrzebnego, gruntu.

4) Otrzymujący pozwolenie winien w przeciągu jednego roku rozpocząć roboty i takowe należycie prowadzić pod utratą zyskanego pozwolenia.

5) Pozwolenia te udzielane być mogą tylko na obszary prostemi liniami ograniczone najmniej 1,600□° a najwięcej 8,000□° wynoszące i mające szerokości najmniej 25□°

6) Jeden przedsiębiorca kilka takich pozwoleń uzyskać może, winien jednakże w każdym przyzwolonym mu obszarze w powyżej przepisanym terminie roboty rozpocząć i prowadzić pod utratą pozwolenia.

7) Wydobywanie produktów naftowych uskuteczniać się powinno przy zastósowaniu zasad techniczno-górniczych pod kierunkiem ludzi fachowych.

8) Nadzór nad całą produkcyą ze względów techniczno-górniczych i wykonywanie policyi górniczej prowadzi rząd przez organa fachowe.

9) Kopalnie naftowe i zakłady do nich należące stanowią odrębną własność i mają być przedmiotem osobnych ksiąg hypotecznych przy sądach kolegialnych prowadzić się mających.

10) Postanowienia przechodowe:

a) Prawa dotychczasowych posiadaczy kopalń zostają nienaruszone, winni jednak w przeciągu roku zastósować się do niniejszej ustawy pod utratą tych praw.

b) Gdzie z powodu wielkiej liczby przedsiębiorców na obszarach nie wynoszących 1,600□° udzielenie pozwolenia pojedynczym przedsiębiorcom jest niemożebnem, winni ci połączyć się w powyższym terminie w spółki, uzyskać wspólnie pozwolenie, i prowadzić pod kierunkiem fachowym wspólny zarząd pod utratą dotychczasowych praw.

V. Sejm wzywa wys. Rząd, ażeby dla ochrony produkcyi naftowej podniósł cło za przywóz tych produktów z zagranicy.

Mniejszość zaś komisyi była odrębnego zdania, i osobne w tej mierze przedkłada sprawozdanie, zauważając, że większość komisyi przyjąwszy zasadę, na którą i mniejszość się zgadza, iż w mowie będące produkta powinny i nadal pozostać przynależnością do gruntu, odstępuje w swoich wnioskach od tej zasady — nietylko bowiem niezastrzega dla właścicieli gruntów wyłącznego prawa poszukiwania i wydobywania w mowie będących przedmiotów, lecz nadto ogranicza prawo własności, a nareszcie nadaje właścicielowi gruntu lub jego prawonabywcy jedynie prawo pierwszeństwa poszukiwania i wydobywania nafty, wosku ziemnego i smoły ziemnej na jego własnym gruncie, a to wobec pierwszego lepszego obcego przedsiębiorcy, którby się tylko do władzy publicznej o to prawo zgłosił.

Z tego powodu mniejszość komisyi przedstawia do przyjęcia:

1. Sejm oświadcza się stanowczo przeciw projektowi rządowemu, zamierzającemu olej ziemny (naftę), smołę ziemną, wosk ziemny zaliczyć w myśl § 3 powszechnej ustawy górniczej do minerałów zastrzeżonych.

2. Olej ziemny (nafta), smoła ziemna i wosk ziemny winny zostać własnością prywatną, a w szczególności winny pozostać przynależnością do gruntu, którą sam tylko właściciel gruntu ma prawo rozrządzać.

Wszelkie wątpliwości i względem tego prawa własności, również jak wszelkie ograniczenia tejże, winny być w interesie prawa własności stanowczo usunięte.

3. Wielce pożądaną jest specyalna ustawa, któraby zastrzegając właścicielowi gruntu lub jego prawnabywcy wyłączne prawo poszukiwania i wydobywania oleju ziemnego (nafty), smoły ziemnej i wosku ziemnego, uregulowała tę gałąź przemysłu pod względem ekonomicznym i policyjnym i oddała przedsiębiorstwo tego przemysłu pod ścisłą kontrolę władz publicznych.

4. Pod powyższem zastrzeżeniem ustawa mogłaby pójść tak daleko, aby przedsiębiorcy, to jest właścicielowi gruntu, lub jego prawnabywcy nie wolno było ani poszukiwać, ani wydobywać w mowie będących przedmiotów bez zezwolenia i koncesyi władz publicznych, a to dla tego, aby przedsiębiorca zmuszony był do przestrzegania postanowień, jakieby w tej mierze ustawa przypisywała.

Sprawozdawcą większości był p. Gniewosz, sprawozdawcą zaś mniejszości p. Zyblikiewicz.

Zaraz z początku zapisało się do głosu 7 mowców.

A mianowicie za projektem większości pp. Weigel, Dzwonkowski, Hausner, Spławiński; za projektem mniejszości pp. Kowalski, Grochowski i Zyblikiewicz. Niepodobna mi streszczać bardzo obszernych wywodów mowców jednej i drugiej strony, a zresztą niebyłoby to może dla szerszej publiczności pożądanem, ponieważ miały one za przedmiot po większej części rzeczy ściśle do górnictwa się odnoszące; tyle tylko nadmienię, że gdy mówcy większości, na poparcie swoich wniosków przytaczali głównie, iż chcieliby zapobiedz dotychczasowemu, niesystematycznemu eksploatowaniu nafty, tak zwanej *Raubwirthschaft*, która pociąga za sobą wiele nieszczęść i wypadków, mówcy mniejszości opierali się na tem, iż przez przyjęcie wniosków większości, krzywda stałaby się właścicielom, którzyby przez kogokolwiek mogli być wywłaszczeni.

Przy głosowaniu przyjęto wszakże wniosek p. Zyblikiewicza, aby nad wnioskami większości przejść do porządku dziennego, i prawie jednogłośnie uchwalono *en bloc* wnioski mniejszości.

Juz przy końcu posiedzenia wniósł p. Ludwik Wodzicki, ażeby jako odrębną rezolucyę uchwalić ostatni punkt wniosku większości, a mianowicie: Sejm wzywa Rząd, aby dla ochrony produkcyi naftowej, podniósł cło za przywóz tych produktów z zagranicy.

P. Chrzanowski uważa wniosek ten za niestosowny, ponieważ sprzeciwia on się oddawna przyjętej zasadzie wolnego handlu. Tego samego zdania byli pp. Weigel i Kowalski, poczem rezolucyę tę odrzucono.

W końcu odczytano kilka małoznaczących interpelacyj do komisarza rządowego.

Wiedeń 16 stycznia.

(*R.*) Do zwykłego okrzyku bojowego za ustawami wyznaniowemi przybyły jeszcze inne wypadki, grożące zaostrzeniem sporów religijnych w Austryi. Patrząc na systematyczną walkę prowadzoną w Prusach przeciw kościołowi, można zrobić nader ciekawe spostrzeżenie, że rząd pruski od czasu do czasu, w miarę potrzeby, dla podsycenia żaru antikościelnego dostarcza opinii publicznej ciągle świeżego materyału do walki przeciw Rzymowi. Przed kilkoma miesiącami ogłoszono korespondencyę między Papieżem a Cesarzem Wilhelmem; teraz przed wyborami ogłoszono bullę papiezką, jako narzędzie bojowe przeciw kuryj rzymskiej, a w Wiedniu nieomieszkają także korzystać z tej świeżej broni, tak samo jak przyswojono sobie broń odtylcową. Jeszcze wyraźniejszą oznaką, dokąd dąży i zmierza Berlin, jest dzisiejsze oświadczenie organu ks. Bismarka *Nordd. Allg. Ztg*, że przyjaźń Francyi dla Rzymu i duchowieństwa katolickiego może niezadługo zamącić porozumienie między Francyą a Niemcami. Podobnego tonu znieść nie może żadne mocarstwo. Niemcy nic nie mają do zarzucenia Francyi pod względem politycznym w stosunkach z zagranicą i z Prusami, ale katolicyzm Francyi niepodoba się ks. Bismarkowi, który też każe grozić Francyi, aby przestała popierać katolicyzm, jeśli niechce zrzec się dobrego z Niemcami pożycia. Taki rozkaz odbiera Francya, kraj w którym wszystkie wyznania stokroć większej używają swobody, aniżeli w Niemczech stojących na czele rządu liberalnego. Ukaz ogłoszony w *Nordd. Allg. Ztg* jest nader znaczącym objawem. Może nie bez powodu, może nie zupełnie przypadkowo pojawił się w wilię otwarcia Rady państwa w Wiedniu, w chwili, gdy i u nas ma stanąć na porządku dziennym kwestya wyznaniowa. Artykuł wspomniony pod względem jasności nic nie pozostawia do życzenia. Dzieli on Europę na dwa obozy: „albo z Niemcami a zatem przeciw Rzymowi, lub też z Rzymem, a zatem przeciw Niemcom.“ Ta alternatywa, postawiona z śmiałością gracza, lub człowieka przywykłego do zwycięstw i powodzeń, niewątpliwie przysporzy Niemcom wielu stronników, ale zmusi także wiele chwiejnych jeszcze żywiołów do przyłączenia się do obozu przeciwnego. I tutaj zrozumieją i pojmą znaczenie tego hasła. *Deutsche Ztg*, posiadająca tę wielką zaletę, że nie obwija rzeczy w bawełnę, przyznaje dziś, że Prusy przewodniczą w walce wyznaniowej, że zatem cokolwiek rząd austryacki dobrego uczyni, choćby najbardziej postępowe uchwalił przedłożenia, nie wywoła już zapału, zdoła tylko zadowolić opinię, ale szału radosnego nie wznieci, bo Prusy wyprzedziły o wiele Austryę. Mimo to zaleca gabinetowi, aby przeprowadził obowiązkowe śluby cywilne, bo bez nich stanowisko rządu będzie zachwianem.

Tyle co do wpływu bulli i taktyki pruskiej na stosunki tutejsze. Nadspodziewane zastrzeżenie, jakie złożyli posłowie katoliccy w sejmie tyrolskim, zwraca się do tego stopnia przeciw wyborom bezpośrednim, iż prasa tutejsza jednogłośnie domaga się usunięcia hr. Taaffego i marszałka sejmowego Dra Rappa za to, że dopuścili odczytania takiego zastrzeżenia. Są nawet tacy, co podejrzywają hr. Taaffego, jakoby zastrzeżenie ułożono w porozumieniu z nim, aby uniknąć ostrzejszych wycieczek sejmu przeciw reformie wyborczej i rządowi. Ile w tem posądzeniu prawdy, ocenić nie możemy. *Tagblatt* dziwi się, że rząd nie rozwiązał sejmu tyrolskiego, jak to się stało z sejmem vorarlberskim za samą chęć złożenia protestu. „Liberalnie w Bregenz, klerykalnie w Inspruku“, woła ironicznie ten dziennik, zwiastując zarazem zmianę systemu.

Rozrzucone tu i owdzie wieści o bliskiem pojawieniu się Czechów w Radzie państwa uważamy za zupełnie nieprawdopobne. Najbardziej wątpliwą jest wiadomość, że hr. Clam-Martinitz, dowiódłszy swej potęgi jako naczelnik narodu, teraz połączy się z frakcyą hr. Hohenwarta i przybędzie do Rady państwa. O ile wiemy, podobno dziennik wasz naprzód podał przed kilkoma miesiącami to doniesienie, że hr. Clam-Martinitz właśnie należy do najzaciętszych przeciwników Rady państwa.

Myśl utworzenia gmin zbiorowych tam, gdzie drobne gminy nie posiadają środków odrębnego bytu, odniosła wczoraj świetne powodzenie w sejmie dolno-austryackim. Sejm uchwalił ustawę w tym duchu, popartą przez namiestnika. Brak należytej policyi gminnej był głównym powodem uchwalenia takiej ustawy.

Słyszę, że arcybiskup poznański hr. Ledóchowski otrzyma ponowne wezwanie, aby stawił się przed sądem d. 24 b. m., poczem nastąpi zasądzenie zaoczne, jeżeli odmówi wezwaniu sądowemu.

Poznań 14 stycznia.

Wybory wypadły dla nas bardzo dobrze, acz jeszcze niewiadomy rezultat ostateczny z kilku okręgów. Dotąd zwycięzyliśmy w Księstwie w dziesięciu na 15 okręgów wyborczych, na które Księstwo jest podzielone; z Prus zachodnich wiemy już o czterech zwycięzkich kandydatach polskich, a z Górnego Szląska o jednym. Zwycięztwo to jest najlepszą odpowiedzią na wszelkie tablice rządowe statystyczne, głoszące o germanizacyi krajów polskich pod berłem pruskiem, i to tem więcej, że wybory te nastąpiły prawie wszędzie znaczną większością i nie na mocy jakichkolwiek kompromisów z niemieckiemi stronnictwami. Jedyny bowiem okrąg, gdzie się podobnego kompromisu spodziewano, okrąg Wschowski, nieprzyniósł nam zwycięztwa. Ludność polska sumiennie sobie powiedzieć może, że dobrze spełniła swój obowiązek. Władze tutejsze, Niemcy tutejsi, ich organa publicystyczne, jak w ogóle dziennikarstwo niemieckie wielce tą przegraną są dotknięte, jako dowodem żywotności i samoistności ludu polskiego, pomimo tylu i tak różnorodnych nacisków na lud nasz wywieranych.

Ale obok tutejszej przegranej, ludzie sumienni w Prusach i Niemczech ważne mają powody zastanowienia się nad rezultatem ogólnym wyborów w całych Niemczech, tak dobitnie świadczącym, że już stoją nad samym brzegiem przepaści, w którą wpaść muszą, jeżeli kierunek rządowy się niezmieni. Rezultat ogólny wykazuje zniknięcie zupełne z krzeseł parlamentarnych żywiołu zasadniczo konserwatywnego, zmniejszenie znaczne obozu narodowo-liberalnego, sług Bismarkowskich, natomiast wzrost znaczny reprezentantów stronnictwa centrum i stronnictwa demokratyczno-socyalnego. Wyraźnie w wyborach ukazuje się zły posiew obecnego rządu; tam gdzie był grunt dobry, to jest podstawa chrześciańska, posiew ten niezagłuszył pszenicy; ztąd wzrost znaczny w centrum; tam zaś gdzie grunt był niedobrym, posiew wydał bujny kąkol; ztąd ten liczny zastęp już nietylko skrajnych demokratów, jak w wyborze berlińskim, ale socyalistów, petrolejczyków w różnych częściach Niemiec. Po raz pierwszy socyaliści będą mogli stanąć jako zwarte stronnictwo w parlamencie niemieckim.

Spółka Bismark-Falk zaczyna zbierać owoce swych zachodów; a jakże dobrą wróży przyszłość tych Niemiec, gdy czytamy, że żona następcy tronu pociesza listem przyjacielskim, na łożu śmierci leżącego słynnego ateusza Straussa, i wiadomem jest, że zostaje w ciągłej korespondencyi z Renanem, a wychowanie religijne swych dzieci powierzyła pastorowi Parrisius z Poczdamu, oskarżonemu o zaprzeczenie bóstwa Jezusa Chrystusa publicznie z ambony! Wybory obecne, to tylko przedświt tego, co Niemcy czeka w bliskiej przyszłości. Gdyby z przyszłego parlamentu usunęło się stronnictwo prześladowanych, gnębionych, to jest centrum i frakcya polska, ujrzelibyśmy najradykalniejszy parlament, godny konwentu wielkiej rewolucyi francuskiej, z logiką złego, odpowiednią umysłowości i temperamentowi niemieckiemu.

Policya tutejsza nadaremnie się trudziła, licznie i ściśle obsadziwszy drogę z pałacu arcybiskupiego do gmachu sądowego, aby utrzymać porządek w razie możliwego zakłócenia, gdy X. Prymas podąży do sądu na termin mu wyznaczony. Zawsze się łudzą, że biskupi, to jakoby ich dostojnicy rządowi, że naostatku ustąpią, poddadzą się; bo nie mają poczucia siły, jakie namaszczenie daje książętom kościoła. Naturalnie X. Prymas na termin się niestawił, a cała expozycya sił policyjnych była próżną igraszką.

Na polu publikacyj miejscowych wymienić nam wypada oryginalnie napisane życie Anieli Merici fundatorki zakonu Sióstr Ś̄tej Urszuli, napisane przez młodą Polkę, w Poznaniu zamieszkałą. Życie to wielce budujące, z wdziękiem jest opowiedziane; edycya bardzo starannna; pokup książki bardzo wielki, już z tego powodu, że tak znaczny zastęp uczennic odbiera w Księstwie wychowanie w zakładzie Ś̄tej Urszuli. Książeczka ta ztąd ma pewną ważność, że dotąd w nowszych zwłaszcza czasach ta część literatury, to jest życia Świętych, najmniej piór w kraju naszym poruszały.

Kraków 17 stycznia. *Gazeta Kolońska* podała była przed kilkoma dniami w przekładzie niemieckim bullę papiezką z dnia 28 maja 1873 zawierającą konstytucyę przy wyborze Papieża. *Germania* naprzód, a następnie *Voce della Verità*, *Volksfreund* wiedeński, *Osservatore Romano*, *Monde* i *L'Univers* zaprzeczyły jej prawdziwości. *Kölnische Ztg* na poparcie jakoby wiarogodności tego dokumentu zamieściła go następnie w języku łacińskim. To jednak nie było wcale rękojmią prawdziwości bulli, a *Nordd. allg. Ztg* zapowiada dopiero, iż postara się o upewnienie co do prawdziwości bulli. Lubo dowód wiarogodności aktu kościelnego nie może polegać na twierdzeniu urzędowego dziennika pruskiego, wszelako podajemy dziś przekład tego aktu z łacińskiego tekstu *Gazety Kolońskiej*, albowiem stał się on w całej Europie przedmiotem uwag i rozbiorów. *Germania*, *Vaterland* i *Monde* podały go jako dokument, który dał powód do polemiki.

Pius biskup, sługa sług Bożych, ku wiecznej rzeczy pamięci.

Pojmujemy dobrze że urząd i główny obowiązek stolicy apostolskiej jest ten, abyśmy teraźniejszą i przyszłą jej pomyślność mieli na oku. Dla tego gdy nieprzyjaciół naszych zuchwalstwo wszelki podejmuje kamień, aby wolnemu władzy naszej wykonaniu stawiać przeszkody, czuwać zawsze będziemy aby z pomocą łaski Bożej zachować ją nietkniętą. Należy nam przeto zapobiedz, aby nawet po zejściu Naszem nieponiosła szkody, gdyby przeszkadzać lub jakimbądź sposobem zamącać starano się narady względem wybrania następcy na stolicy Piotra. Po tem bowiem, co przeciw wielebnym braciom naszym biskupom w obcych nawet krajach przedsiębiorą ludzie, co nienawistni jedności katolickiej, zmieniają ulegając światowym podmuchom, najwyższe prawdy, wszystkiego oczekiwać można. Ci może już przemyśliwają o tem. aby bądź skrycie, bądź jawnie zapobiegać, aby albo żaden, albo ten, po którym spodziewają się powolności dla ich nieprawych rad, rzymskim kiedyś wybrany był papieżem. Wstępując przeto w ślady ś. p. papieża Piusa VI poprzednika Naszego, który sam w największych pogrążony utrapieniach, nieprzestawał bronić zagrożonej rzeczypospolitej chrześciańskiej, zamierzamy według możności Naszej, zapobiedz nie mniej teraźniejszym jak przyszłym kościoła niebezpieczeństwom. Gdy atoli mnożące się codzień widzimy niebezpieczeństwa, uznajemy że nowych także nasze czasy wymagają postanowień. Z tych i innych przyczyn treścią niniejszego pisma skrzętnie postaramy się o to, aby raczej w sposób łatwy, i z tą, jaka przystoi, szybkością, rzymski po zejściu naszem obrany został papież, niż aby się wybór odbył z zachowaniem tych ceremonij i uroczystości, z jakiemi sprawa takiej wagi odbywać się zwykła.

Z własnego zatem popędu i w pełni władzy apostolskiej chcemy aby dla tych odbyć się mających zgromadzeń zniesione były, i całkowicie znosimy te ustawy, jakie zatwierdzone są co do wyboru miejsca zgromadzeń, mianowicie tam gdzie papież życie zakończył, lecz również i inne, dotyczące ceremonij i zwyczajów, a do kanonicznego wyboru dokładności i istoty bynajmniej nie należące. Wiemy wprawdzie, że gdzie żadne lub bardzo tylko odległe istnieją przeszkody i niebezpieczeństwa, przepisy chcą aby z wielką roztropnością i ostentacyą były zachowywane; wiemy to z ustawy „Ubi periculum“ wydanej przez bł. Grzegorza X na soborze powszechnym w Lugdunie, i z innej Klemensa V: „Ne Romani“ która także na soborze powszechnym ogłoszoną była, jaki się odbył w Vienne (nad Rodanem) 1311 r. dalej z ustaw tak Klemensa VI w r. 1351: „Licet in constitutione“ jak Piusa IV w r. 1562 „In eligendis“, i z dwóch ustaw Grzegorza XV r. 1621 „Aeterni patris“ i „Decet Romanum pontificem; w końcu z ustawy Urbana VIII: „Ad Romanis pontificis“ r. 1626 spisanej, oraz Klemensa XII: „Apostolatus officium z r. 1797. Gdy atoli tak się zmieniły okoliczności że ze strony tak owych podstępnych ludzi, którzy się chcą katolikami nazywać, jak też tych, co należą do obozu odszczepieńców, wszystkiego obawiać się należy, My braci naszych ś. kościoła rzymskiego kardynałów wszystkich razem i każdego z osobna uwalniamy od przysięgi, jaką się zobowiązali wszystko to, co się zawiera w pomienionych ustawach, zachowywać nietykalnie i za uwolnionych brzmieniem niniejszego pisma uważamy.

Dotyczyć to ma nietylko tych zgromadzeń, jakie się bezpośrednio po Naszem zejściu odbędą, lecz i tych jakie nastąpią, gdyby się wydarzyło przypadkiem iżby następcy Nasi na św. Stolicy Piotra nie mogli mieć starania o przyszły wybór za pomocą wyłącznej ustawy czy to z powodu przedwczesnego zgonu czy z jakiego innego powodu. Wiedząc że największym z mocy ustaw apostolskich, szczególnie Pawła IV: „*Quam secundum*“ ulega karom, jeżeli kto za życia jeszcze Papieża i bez jego wiedzy o wyborze następcy obradować ośmiela się, wszystkich św. Kościoła rzymskiego kardynałów My w ten sposób z tych przepisów rozwięzujemy, iż wolno im wszystko to jeszcze za życia Naszego zarządzać, co świętość sprawy z właściwym pospiechem pogodzić zdoła. Z mocy przeto niniejszego pisma będą mogli swobodnie o oznaczeniu dnia przyszłych zgromadzeń, o zachowaniu lub zniesieniu klauzury zgromadzenia obradować, słowem o wszystkiem, co się odnosić będzie do wczesnego dokonania swobodnego wyboru Najwyższej głowy Kościoła.

Co się tyczy miejsca, w którem zwołane być mają zgromadzenia, jeżeli w Rzymie, czego się obawiamy, odbyć się bezpiecznie i swobodnie nie będą mogły, niech będzie wolno temu, komu prawo to po Naszem zejściu naturalnie, jak jest zwyczajem, przypada, zwołać je bądź do księstwa Monaco, bądź do jakiegobądź miasta Francyi, bądź do Malty, skoro gdziekolwiekbądź zupełną cieszyć się będą mogli wolnością, jaka do spełnienia świętego dzieła bezwzględnie jest potrzebną. To atoli, jak wszyscy poprzedzający Papieże, i My przyznajemy, aby żadnemu z kardynałów św. Kościoła rzymskiego nie było wolno, póki Nas łaska wszechmocnego Boga przy życiu zachowuje, o tem jaki Papież kiedyś ma być ogłoszonym, obradować i w tym celu zgromadzać się. A ponieważ sprawa, o jaką chodzi, najwyższej jest wagi, albowiem od dojrzałego najwyższej głowy Kościoła wyboru zawisła bez wątpienia jedność i spokojność katolickiego kościoła, My w wykonaniu apostolskiej władzy wszystkim i każdemu z osobna św. kościoła rzymskiego kardynałom pod świętem posłuszeństwem i karą klątwy nakazujemy, aby tej Naszej ustawie byli posłuszni i cokolwiek w niej się zawiera z całą pilnością zastosowali i z powolnem sercem wykonywali. Kończymy zaś słowami ś. p. poprzednika Naszego Piusa VI, niezwyciężonego umysłu Papieża w jego bulli: „*Quam nos superiori anno*:

„Na najgłębsze miłosierdzie Boga Naszego, na wlaną w serca Nasze Ducha św. miłość i na świętość przysięgi, jaką każdy do świętego kolegium kardynałów przyjęty zobowiązał się bronić kościoła Chrystusa aż do rozlewu krwi, napominamy tak każdego z osobna jak wszystkich razem, aby w takiem religii chrześciańskiej niebezpieczeństwie względy osobiste chwale Bożej i spokojności kościoła podporządkowawszy, chętnem i zgodnom sercem całe usiłowanie swe wytężyli, aby niezbyt długo łódź Piotrowa takiemi burzami miotana bez sternika i wodza żeglować była zmuszona, aby cała trzoda katolicka wobec tylu wilków za zdobyczą owiec pędzących, z osobistych względów zostawała bez pasterza i stróża, któryby ją bronić i zachowywać mógł, będąc przekonanemi, że chociaż cierpliwem i łagodnem znoszeniem tylu tak gorzkich utrapień za Chrystusa, wiary swej z taką chwałą dowiedli Chrystusowi, żadnych jednak jaśniejszych wiary swej dowodów dać nie mogą, jak gdy wspólnem usiłowaniem przez szybki wybór Papieża okażą, że w istocie z poświęceniem własnych korzyści, postanowili tylko na spokój kościoła, na zbawienie trzody chrześciańskiej, na niebezpieczeństwa całego świata zwrócone mieć oczy“.

Stanowiąc niniejsze pismo i t. d.

Uchylając, o ile potrzeba, Nasze i kancelaryi apostolskiej prawidła o znoszeniu nadanego prawa, jakoteż Aleksandra III, Grzegorza X i Klemensa V, jak niemniej Piusa IV i innych rzymskich Papieżów poprzedników Naszych w kwestyi wyboru najwyższej Głowy kościoła wydane ustawy i postanowienia wszelakie i t. d.

Dan u św. Piotra roku wcielenia Pańskiego tysiąc ośmset siedmdziesiątego trzeciego 28go maja, 28go Naszego Papiestwa.

Prymas Ledóchowski wezwany do stawienia się na dniu 14 b. m. przed sędzią śledczym w Poznaniu, odpowiedział na wezwanie to pismem, które według *Kuryera Poznańskiego* następującej jest osnowy:

Do p. Guderiana, radzcy królewskiego sądu powiatowego w miejscu.

Odpowiadając na wezwanie, przesłane mi pod dniem 6 b. m., uwiadamiam uprzejmie Szanownego Pana, że gdy ustawy świętego katolickiego Kościoła zabraniają jego członkom, a tem bardziej Biskupom, iżby sądom świeckim w rzeczach czysto duchownych i kościelnych władzę jurysdykcyi przyznawali, ja także z mojej strony nie mogę uznać ani kompetencyi Szanownego Pana, ani kompetencyi Trybunału królewskiego dla spraw kościelnych w Berlinie, i że nie godzi mi się stanąć dobrowolnie na termin w dniu 14 b. m. w celu przesłuchania mnie w sprawach, które się jedynie do wykonywania mego pasterskiego urzędu odnoszą, naznaczony.

A ponieważ w razie niestawienia się mojego zagrożono mi, że zostanę gwałtem na nowy termin sprowadzony, widzę się spowodowanym oświadczyć, że użycie takiego środka chybiłoby zupełnie celu; albowiem moje sumienie, które mi nie pozwala uznać kompetencyi sądu obecnie, równieby mi wzbroniło udzielić jakiegokolwiek objaśnienia co do oskarżenia przeciw mnie wniesionego.

Zresztą, zachowanie się moje w sprawach kościelnych i sposób, w jaki dotychczas wykonywałem prawa i wypełniałem obowiązki mojego biskupiego urzędu, są jawne; postępowanie więc moje i korespondencya urzędowa, jaka się między mną a królewskiemi władzami toczyła, winna była jak najdostateczniej uwydatnić moje odporne względem tak nazwanych praw kościelno-politycznych stanowisko.

Poznań, d. 7 stycznia 1874.

Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański
Mieczysław.

Wiedeń 16 stycznia. W sejmie morawskim na wczorajszem wieczornem posiedzeniu uczynił poseł Schrom wniosek naglący, aby sejm oświadczył, iż przez ustawy z 2 kwietnia 1873 r. o wyborach bezpośrednich — stosunki prawne państwa i poszczególnych królestw i krajów, jeszcze niebezpieczniej zachwianemi zostały, niż to było dawniej. Sejm zastrzega się przeciw wszelkim uchwałom Rady państwa, któreby tworzyły prejudykat co do samodzielności Morawy i jej prawnopolitycznego stanowiska. W obszernem uzasadnieniu tego wniosku powołano się podobnie jak w sejmie tyrolskim na prawa przez monarchów poręczone, od najdawniejszych czasów aż do najnowszych t. j. aż do ustawy z 21go grudnia 1867 r., i podniesiono nielegalność i szkodliwość dla kraju ustawy o wyborach bezpośrednich. Sejm nie uznał nagłości tego wniosku, w skutek czego wniosek dep. Schroma traktowany będzie w myśl przepisów regulaminu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 17 stycznia. Dziś wieczór odbędzie się w hotelu Saskim zabawa członków Towarzystwa strzeleckiego, na którą mają wstęp osoby przez członków wprowadzane.

— Proboszcz tutejszego grecko-katolickiego kościoła prof. X. Czerlunczakiewicz donosi nam, że gdy jutro w niedzielę przypada święto Jordanu, a z powodu parodniowej odwilży przystąpienie do Wisły jest utrudnione, gdyż lód puszcza a woda zanieczyszczona, przeto jeśliby do jutra mróz nie chwycił, obrząd święcenia wody odbędzie się w kościele Ś. Norberta, nie zaś na Wiśle.

— Wczoraj odbył się w Sali redutowej wieczór muzykalny a raczej miesięczny popis uczniów Towarzystwa „Muzy“. Sala była jak zwykle pełną, co dowodzi jak się publiczność interesuje tą instytucyą, która przed kilku laty powstawszy, daje pod starannym kierunkiem dyrektora swego p. Vopalki, ciągłe dowody swej żywotności. Sam tytuł nadany tym zebraniom „Wieczór muzykalny dla swoich członków“ świadczy że owe popisy niejako w gronie familijnem, nie mają pretensyj „koncertów“ a zatem z tego stanowiska zapatrywać się na nie nie można. Program wczorajszego wieczoru mieścił w sobie jednak kompozycye trudne, koncertowe, jak Kwartet Mozarta i „Sonata“ Beethovena, za trudne na początkujące siły. Publiczność z sympatyą widząc postęp w kształceniu się młodych swych krewnych lub znajomych nie szczędzi zachęty, każdy występ sprowadza za sobą oklaski, które doszły do rozmiarów zapału, po odśpiewaniu sola Donizettego „Westchnienie“, tak że młoda śpiewaczka raz jeszcze zmuszoną była dać się słyszeć w lżejszej kompozycyi. Piękna deklamacya powszechne również wzbudziła zadowolenie. „Chór Strzelców“ na głosy męzkie Wł. Żeleńskiego rozpoczął program, a zakończył go bas solo i chór męzki z *Antygony* Mendelshona. Bas i chóry rzęsiste wywołały oklaski.

— W policyi złożono klucz znaleziony wczoraj w ulicy Floryańskiej.

— Dziś rano przytrzymano w dworcu kolei wyrobnika Stanisława Pietraszewskiego na kradzieży zboża.

— Expozytura policyjna w Podgórzu przytrzymała kilku podrostków, którzy na drodze do Mogilan okradali wozy jadące na targ do Krakowa lub wracające z targu. Najstarszy z tej szajki, liczy lat 16. Odebrano od nich drelich niebiesko drukowany i oddano ich sądowi w Podgórzu.

— Minister oświaty udzielił z funduszu przeznaczonego w r. 1873 na wsparcie artystów między innemi stypendya muzykowi Wilhelmowi Czerwińskiemu i malarzowi Hipolitowi Lipińskiemu z Galicyi.

— We Lwowie odbył się d. 14 b. m. ślub p. Garapicha z panną Karoliną Wodzicką, córką Kazimierza hr. Wodzickiego i Laury z hr. Platerów.

— Donoszą nam z Paryża, że d. 13 b. m. odbył się tam ślub hr. Karola Zamoyskiego z córką p. Leona Kronenberga. Drużbami byli ks. Władysław Czartoryski, hr. Józef Zamoyski i p. Kronenberg.

— Adwokat tutejszy Dr Rappaport zaniósł wczoraj w Wiedniu skargę do sądu karnego w imieniu galicyjskiego banku handlowo-przemysłowego przeciw wiedeńskiemu Interventions-Bank o przeniewierzenie.

— Donieśliśmy o włamaniu się we Lwowie do sklepu jubilera Badowskiego. Schwytano już sprawców i część kosztowności od nich odebrano. Oprócz kosztowności skradli mu złodzieje dwie asygnaty banku galicyjskiego po 1000 złr. L. 118 i 119.

— Posadę drugiego wiceprezydenta miasta we Lwowie opróżnioną po śmierci Komarnickiego, otrzymał p. Krechowiecki.

— Dzienniki wiedeńskie zamieściły były telegram z Pragi, że przybył tam poseł Smolka. Okazało się jednak, że był to p. Józef Cieński obywatel z Królestwa Polskiego, który ma również sumiaste wąsy jak p. Smolka i podobny do niego.

— W Wiedniu założony niedawno kantor zaliczkowy pod firmą Max Tonelles i Karol Bockh-Ahrenholz zawiesił wypłaty w ten sposób, że obaj wspólnicy znikli. Jednego z nich wyśledziła policya a drugi sam się stawił. Sprzedawali oni po prostu powierzone sobie depozyta i żyli zbytkownie za cudze pieniądze, póki starczyło, a zostawszy bez grosza, uciekli.

— Przed parą dniami zdybano w Wiedniu przy banku gier hazardownych towarzystwo z lepszego tonu. Miało ono swój własny lokal. Najniższa stawka w makao wynosiła 1000 złr. Założycielami gry byli hr. Leopold Meraviglia i wicehr. Equelley.

— Na wielkiej zachodniej kolei żelaznej angielskiej zawaliła się część tunelu mającego długości blisko dwóch mil angielskich d. 7 b. m. w nocy i przysypała pociąg towarowy. W pobliżu tunelu są kopalnie węgla. Zdaje się, że przez dobywanie węgla osłabiły się posady tunelu.

— *Times* podaje szczegóły o koronacyi króla Siamskiego. Król teraźniejszy był już przed sześciu laty, gdy go ojciec odumarł, koronowany jako 13 letni chłopiec, ale rządy kraju prowadził rejent. Dopiero w listopadzie 1873 król zostawszy pełnoletnim, został powtórnie koronowanym. Stolica kraju Bangkong obchodziła koronacyę świątecznie. Przed koronacyą król musiał wstąpić do stanu kapłańskiego i odbyć nowicyat, aby się obeznać z przepisami religijnemi. D. 16 listopada odbył się obrząd koronacyjny przy huku dział, w obecności posłów europejskich, kapłanów, szlachty. Król zasiadłszy na tronie w sali po europejsku zbudowanej, podziękował rejentowi za jego rządy i odczytał odezwę do narodu, w której zapowiedział równe prawa dla wszystkich i zakaz przyklękania i upadania na ziemię przed wyższego stanu ludźmi i przed królem. Następnie miał były rejent mowę do króla i zgromadzonych, któ-

rym oświadczył, że król lubo młody, nie ulega ślepo namiętnościom i nienawidzi pochlebstw, a zakończył życzeniami szczęśliwych rządów. Życzenia te powtórzyli konsulowie zagraniczni. Potem były przedstawienia oficerów zagranicznych i różnych gości. Sądzą, że król zamierza zwiedzić Europę.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 16 stycznia piękna pogoda; termometr przeszedł od + 4·6 na — 0·8 R. Barometr zwolna opada; dnia 17 stycznia o godzinie 6ej rano stan jego był 328·04, termometru — 1·4 R. Wiatr północno-wschodni.

— W niedzielę dnia 18 stycznia: Katedry Śgo Piotra w Rzymie; w poniedziałek dnia 19 stycznia: Śgo Ferdynanda.

Sprawy sądowe.

Kraków 17go stycznia.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

W poniedziałek d. 19 b. m.: Jana Ciepały i Jana Mitkowskiego o kradzież; Franciszka Walusia o kradzież; Jana Hołysta o ciężkie uszkodzenie ciała; Michała Przytockiego i Jana Korbuta o ciężkie uszkodzenie ciała; Maryanny Migdał o zaniedbanie dozoru nad dziećmi; Filipa Ciechowskiego i Katarzyny Kowalskiej o kradzież; Franciszka Bzdziały o kradzież.

We wtorek d. 20 b. m.: Kazimierza Hajosa i Cypryana Gładysza o gwałt publiczny; Wojciecha Galasa o ciężkie uszkodzenie ciała; Mojżesza Rotera i Abrahama Lederberga o ciężkie uszkodzenie ciała; Macieja Wajdy i Tomasza Bucka o kradzież; Józefa Marszałka o ciężkie uszkodzenie ciała.

We środę d. 21 b. m.: Antoniego Niteczki o kradzież; Walentego Kani o ciężkie uszkodzenie ciała; Kalmanna Steinreicha o oszustwo; Walentego Talarka o kradzież; Walentego Tarki, Piotra Koryczana i Maryanny Koryczan o kradzież.

We czwartek d. 22 b. m: Tomasza Skowrona o gwałt publiczny; Antoniego Pachona i Karola Nowaka o oszustwo; Józefa Pietrzyka o ciężkie uszkodzenie ciała; Pawła Okrzesika o gwałt publiczny; Karola Stycznia o ciężkie uszkodzenie ciała.

W piątek d. 23 b. m.: Wojciecha Żaka o kradzież; Kazimierza i Stanisława Tusiów o gwałt publiczny; Macieja i Rozalii Domagałów o oszustwo; Marcina Ziółkowskiego o kradzież; Wojciecha Kasprzyka o kradzież.

W sobotę b. 24 b. m.: Michała Fliszewskiego o kradzież; Stanisława Salawy o obrazę majestatu; Maryanny Bydłoń o kradzież; Sary Pasternak o kradzież; Maryanny Kapuścianki o skrytobójstwo; Pawła Korbioła i Jana Lalika o kradzież.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ogólna Ustawa giełdowa.

W myśl Ustawy o organizacyi giełd, każda giełda, którą w celach ułatwienia ruchu handlowego na każdem ważniejszem miejscu handlowem urządzić można, powinna mieć swój statut. Statut zatwierdza minister finansów; zawierać zaś powinien:

1. Rodzaje czynności, jakie się na giełdzie odbywać mają.
2. Środki utrzymania giełdy i sposób ich zebrania.
3. Sposób ustanowienia Zarządu giełdowego, tegoż prawa i obowiązki, oraz warunki ważności jego postanowień i przepisy w jaki sposób ogłaszane być mają.
4. Warunki za których dopełnieniem zostać można członkiem giełdy i postanowienia, o ile, nie będąc jej członkiem uczęszczać na nią można.
5. Prawa i obowiązki członków giełdowych i uczęszczających na nią gości.
6. Sposób załatwiania sporów, zachodzących w czynnościach giełdowych.
7. Oznaczenie rodzajów pośrednictwa, dozwolonych na giełdzie.

Do zarządu giełdy ustanawia się osobne ciało, któremu oddane zostanie prawo orzekania o zwyczajach giełdy, załatwiania jej interesów ekonomicznych, sprawowania policyi, zgoła wszystkich czynności, których zamierzony cel giełdy wymaga, a statut przepisze.

Zarząd odpowiedzialnym jest za ściśle przestrzeganie przepisów statutu i za utrzymanie porządku na giełdzie. Oznaczenie ilości dni i godzin przeznaczonych na odbywanie się czynności giełdowych, od niego zależy.

Giełdy podlegać będą we wszystkich stosunkach administracyjnych właściwemu urzędowi politycznemu. Do każdej giełdy przeznaczonym zostanie komisarz rządowy, który sprawować będzie nadzór nad wszelkiemi jej czynnościami. W razie dostrzeżenia jakiego nadużycia, zażądać powinien uchylenia go przez zarząd, a w razie, gdyby wezwanie to pożądanego skutku nie odniosło, usunie je sam za pośrednictwem urzędu politycznego. Komisarz rządowy ma prawo bywać na posiedzeniach Zarządu giełdowego. Każde postanowienie, któreby mu się nieprawnem zdawało, ma moc zawiesić i poddać pod decyzyę urzędu politycznego.

Na giełdę uczęszczać może każdy mężczyzna, ktorego zarząd uzna za godnego zaufauia, a który podług ustaw państwowych zdolnym jest do prawomocnego rozrządzania swym majątkiem.

Niewolno uczęszczać na giełdę: 1) tym, którzy w konkurs popadli, w czasie trwania tego ostatniego. 2) Osobom, które zobowiązań na giełdzie przyjętych nie dopełniły 3) tym, którym przez Zarząd giełdowy odjętem zostało prawo uczęszczania na giełdę. 4) tym, którzy o zbrodnie lub przewinienia na karę skazani zostali, 5) albo względem takich zbrodni lub przewinień w śledztwie się znajdują.

Względem kategoryi do liczby 4 należącej, w szczególnych razach, może nastąpić rehabilitacya przez urząd polityczny na wniosek Zarządu giełdowego orzeczona.

Jeźli statutem postanowione zostaną sądy polubowne do załatwiania spraw spornych na giełdzie zachodzących, to w takim razie wypada orzec dokładnie: 1) jaki ma być skład tego sądu. 2) jaki zakres działania, 3) o ile przeciwko jego, wyrokom można apelować. Nadać im też wypada dostateczne prawo exekucyjne.

Gdzie na giełdzie sądu polubownego nie urządzono, tam zastąpić go mogą tymczasowo spółki utworzone celem zbytu pewnych efektów giełdowych na wspólny rachunek. (Syndykatu).

Prawo, pośredniczenia w tranzakcyach giełdowych przysługuje maklerom handlowym (Sensale).

Względem maklerów przysięgłych statuta tylko takie przepisy ustanawiać mogą, które obecną ustawą objęte zostały. Do wygotowania dokumentów jedynie maklery przysięgli umocowani będą.

Urzędowe zanotowanie kursów nastąpi codziennie po zamknięciu czynności giełdowych na podstawie tranzakcyj przez przysięgłych maklerów w ciągu dnia zawartych, pod dozorem członków Zarządu i nadzorem komisarza rządowego. Rząd może polecić w razie potrzeby, ażeby komisarz rządowy na obliczenie przeciętnej kursu i zastósowanie właściwych prawnych zasad bezpośredni kierowniczy wpływ wywierał.

Ustanowienie, jakich papierów kurs, oprócz weksli, na tej lub owej giełdzie ma być dozwolonym, zależeć będzie jedynie od ministra finansów.

Termina likwidacyjne ustanowi minister finansów po zniesienin się w tej mierze z Zarządem giełdy i ministrem handlu. Szczegółowe przepisy przeprowadzenia likwidacyi wydadzą ciała zarządzające giełdami.

Prawo zaskarzenia pretensyi z czynności giełdowych nie zależy od warunków postanowionych § 1271 O. U. H.

Art. 354 i 359 O. U. H. zastósowane będą do wszelkich czynności zawartych na giełdzie przez członków giełdowych.

Do wszelkich tranzakcyj zastawniczych (prolongacye *Kostgeschaeft*) w efektach giełdowych zastósowanemi będą następujące zasady:

Jeźli oddający w zastaw po upływie umówionego czasu warunków przyjętych nie dopełni, natenczas biorący w zastaw, z wyjątkiem przypadku odmiennej szczegółowej umowy, może bez odwoływania się do sądu polecić sprzedaż zastawionych efektów przysięgłemu maklerowi aż do wysokości przypadającej mu należytości.

Zaprowadzenie stałych zwyczajów *usances* przy wykonywaniu sprzedaży exekucyjnych przepisze Zarząd giełdowy.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH

w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 16 stycznia.

Edykta: Sąd kraj. lwowski uznał Hawryłę Oleszkiewicza właściciela gospodarstwa gruntowego pod L. 53 w Grzybowicach za marnotrawcę, kar. Jan Oleszkiewicz.

Obwieszczenia: W sądzie pow. w Mielcu dnia 10go lutego licyt. egzek. realn. N. 8 w Zdakowskiej Woli. — W sądzie pow. w Komarnie 17 lutego licyt. egz. real. N. 9 w Hołodówce, 25 lutego realn. N. 648 w Komarnie.

Przyjechali do Krakowa od 16 do 17 stycznia.

HOTEL SASKI: Eugeniusz ks. Lubomirski z Warszawy, Witold Piwnicki artysta z Warszawy, Emil Grotowski ob. z Kodrab, Wilhelm Klauser kupiec z Pesztu.

HOTEL pod RÓŻĄ: Kazimierz Jakubowski z Tarnowa. Michał Laskowski wł. dóbr z Kongresówki, Adolf Schnützer porucznik ze Sącza. Józef Hoffman kupiec z Wiednia. M. Darowska wł. dóbr z Kongresówki, Władysław Józefowicz wł. dóbr z Galicyi, Wiktorya hr. Valesi wł. d. z Włoch, Feliks Karczewski właśc. dóbr z Kongresówki.

HOTEL POLSKI pod BAŁYM ORŁEM: Józef Wittich z Kielc, Antoni Baszyc z Galicyi, Maurycy Szen kupiec z Brodów, Stanisław Wolski ze Lwowa. Karol Miaczyński ze Lwowa. Karol Laur kupiec z Kęt, Józef Schwal z Kęt, Józef Żykowski wł. dóbr z Rosyi, Jan Maćkowski z Poznania, Stanisław Machnicki z Kongresówki, Cesław Lekczyński wł. dóbr z Żydaczowa, Kazimierz Zułowski ob. z Galicyi, Antoni Danielewicz kupiec z Lancuta.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Rzym 15 stycznia. Pogłoska o niebezpiecznem zapadnięciu na zdrowiu kardynała Antonellego, jest zmyśloną. Kardynał cierpi zwykle bóle podagryczne, ale stan jego nie jest wcale niepokojącym. Jutro odbędzie się konsystorz.

Paryż 15 stycznia. *Journal officiel* ogłasza wybory w departamentach Pas de Calais i Haute Saône na d. 8 lutego.

Paryż 15go stycznia. Zapewniają, że fregata „Numancia" wydaną będzie dzisiaj władzom hiszpańskim z kryminalistami, inni zaś więźniowie będą zatrzymani w Algieryi.

Bern 15 stycznia. Pomimo, że w Bonfol przebywa dwie kompanie celnych strzelców, zaszły tam na nowo zaburzenia. Władza związkowa chwyci się zapewnie surowych kroków.

Londyn 16 stycznia. W Newcastle wybrany został kandydat radykalny Cowen.

Kragujewacz 15 stycznia. Wczoraj nastąpiło otwarcie nadzwyczajnej sesyi sejmowej (zwyczajna skończyła się 12go b. m. jako z końcem roku według kalendarza wschodniego). Z wyboru prezesa i wiceprezesa zrobił rząd kwestyę zaufania; poczem uchwalił sejm jednogłośnie rządowi wotum zaufania. Prezesem Izby wybrany został Dymitr Jowanowicz, a wiceprezesem protomedyk Dr Miłosławlewicz.

Oran 15 stycznia. Przywódźcy powstańców hiszpańskich Contreras, Ferrez, Galvez i Colas przebywają w Konstantynie. Junta kartageńska i wielka liczba wychodźców odpłynęła na parowcu francuskim „Ardèche" do Algieru; więźniowie umieszczeni są w koszarach w Oranie, w warowniach St Grégoire, Mers-el-Gebir i Casba. Okręt powstańczy „Numancia" wydany komodorowi hiszpańskiemu Chicarro, wróci zapewne w sobotę do Kartageny z okrętami „Carmen" i „Vittoria". Kobiety i chorych wychodźców umieszczono po szpitalach.

Bueonos-Ayres 16 grudnia. Wojna w Entre-Rios (Brazylia) ukończona. Lopez Jordan zupełnie pobity i uszedł; tysiąc ludzi zginęło.

W dziennikach lwowskich wczorajszych nie znajdujemy żadnej skazówki: czy zapowiedziane zamknięcie sesyi sejmowej nastąpi już dzisiaj. Jeżeli nastąpi, to zapewne dopiero na wieczornem posiedzeniu, przeto nawet telegraficznie nie dojdzie nas o tem dzisiaj na czas wiadomość.

O ile się zdaje, komitet ogólny wyborczy dla miasta Lwowa postawi jako kandydata do Rady państwa Dra Zbyszewskiego.

Protestacya w sejmie tyrolskim przeciw zaprowadzeniu wyborów bezpośrednich, którą podaliśmy w numerze wczorajszym, zajmuje jeszcze bardzo dzienniki wiernokonstytucyjne w Wiedniu. Uspokoiła je nieco jednak odpowiedź, jaką nazajutrz podało stronnictwo centralistyczne, a którą dla braku miejsca odłożyć musimy do następnego numeru.

Germania nie zasługuje sobie na to u rządu pruskiego, aby doniesienia jej były telegrafowane. Wiedeńskie bióro korespondencyjne, które zasilane jest z berlińskiego bióra w interesie Prus najbłahszemi nieraz doniesieniami, nie mogło oczywiście znać najnowszego oświadczenia *Germanii*, bo bióro to nie ma własnych referentów, lecz tylko przyjmuje to, co mu z Berlina przyślą. A *Germania* zamieszcza w swoim numerze z czwartku co następuje:

Piszą nam z Watykanu: „Nareszcie puszczono w obieg w *Kölnische Ztg* wiadomy dokument, o którym już wam przed kilkoma tygodniami donosiłem. Owa „konstytucya papieska": „*Apostolicae sedis munus*" jest od pierwszego do ostatniego słowa dokumentem zmyślonym. Znają tu i zdemaskowano tych, którzy ją wygotowali, jak i tych, których zwiedziono podrobionym aktem. Wypadek ten jednak świadczy o niesłychanej lekkomyślności, z jaką pewne władze biorą się do dzieła; zarazem zaś o niedającem się przebaczyć krótkowidzeniu i niedoświadczeniu pewnych osób w sprawach, o których na stanowisku swojem powinny były bezwzględnie być objaśnione. Jest to skandal, którego świat nie zaznał: „konstytucya" ta, wygotowana przez intrygantów, nie czem innem jest, jak przerobieniem zastosowanem do obecnych stosunków, bulli papieskiej już od 80 lat istniejącej."

Piątkowa *Nordd. Allg. Ztg* wyzywający napisała artykuł przeciw Francyi. Nadmienia już o nim powyżej korespondent nasz wiedeński. Biorąc pochop z pogłosek przed kilku dniami w Paryżu na giełdzie obiegających o nieporozumieniach groźnych z Włochami, a którym, jak pisaliśmy, zaprzeczono ze strony Ajencyi Havasa, przychodzi organ Bismarka do pocisków prasy francuskiej na Niemcy i do wyroków sądów francuskich, które uwalniały Francuzów obwinionych o zabijanie Niemców. Gdy jednak Niemcy niemają powodu prowadzenia wojny z Francyą a Francya prowadzić wojny z Niemcami nie ma sił, przeto nie zachodzi obawa, aby obopólna niechęć i zawiść wywołała wojnę. Ale głównym przeciwnikiem Niemiec jest w tej chwili Papież i z nim jako kierownikiem całego duchowieństwa katolickiego prowadzi rząd niemiecki zaciętą walkę. a do tej walki potrzebuje wszystkich sił, jakiemi rozporządzać może. Spór zaś z Rzymem nosi w sobie zaród wojny z Francyą, jeżeli Francya zechce bronić sprawy Rzymu, czyli jak pisze organ pruski „jeżeli się zniży do usług polityki księżej w Rzymie." Dla tego rząd niemiecki śledzi pilnie postępowania biskupów francuskich. Prusy nie będą przeszkadzały reorganizowaniu się Francyi, byle ta zaniechała obrony kościoła w Rzymie. Wtedy zaś Francya stanie się wrogiem Niemiec i nie uniknie wojny. Rozdział rządu francuskiego i ultramontanizmu, jest dla Niemiec rękojmią pokoju, łączność ich jest hasłem wojny.

Taka jest treść tego wyzywu, którego celem nastraszyć rząd francuski i odwieść go od obrony interesów katolicyzmu a zarazem obrócić przeciw niemu w własnym kraju żywioły antikatolickie. Co na to odpowiedzą we Francyi nie tylko rząd, ale i stronnictwa?

Niewiemy także, jak dalece wpłynie powyższy artykuł na zapowiedzianą interpelacyę legitymisty jenerała du Temple o stanowisku Francyi wobec sprawy Papieża, ale wszystkie dzienniki przychylne rządowi francuskiemu, głosiły naprzód, że interpelant zaniechał wniesienia tej kwestyi nateraz, że będzie ona uchyloną pytaniem przedwstępnem, które ją czyni zbyteczną a zaspokoić może jako-tako legitymistów. Atoli artykuł *Nordd. allg. Ztg* sprawić może właśnie ten skutek, iż rozjątrzy umysły i interpelantowi da w rękę jeden powód więcej do upomnienia się o opiekę Francyi nad Papiestwem.

Izba deputowanych w Berlinie przystąpiła we czwartek do trzeciego czytania ustawy o ślubach cywilnych. W ogólnych rozprawach bar. Schorlemer w ciętych słowach dowodził, że coraz więcej będą w tej ustawie występowały braki. Przechodząc potem do Bismarka, przypomniał, że tenże zarzucał biskupom „umyślne przygotowanie rewolucyi". Biskupi oświadczyli tylko, iż dobrowolnie nie mogą popierać ustaw, które zostają w sprzeczności z ich sumieniem i obowiązkami. To jeszcze nie rewolucya. A któż więcej gotował rewolucyę, jak nie ks. Bismark? Wiązał on się z rewolucyjnemi Włochami, nawet z Garibaldim, a czy jego zamiary wywołania podczas wojny z Austryą rewolucyi w Węgrzech, nie są to dążenia rewolucyjne? Pojedynek jest zakazany prawem, a jakże szanował prawo ks. Bismark, gdy swojego niegdyś politycznego przeciwnika, podobno Virchowa, wyzwał na pojedynek? W szczegółowych rozprawach wniesiono aż 46 wniosków. Po 5cio godzinnych rozprawach uchwalono cztery pierwsze paragrafy. W głosowaniu imienem odrzucono 198 głosami przeciw 169 poprawkę Sauckena, aby duchowni nie mogli sprawować obowiązków urzędnika stanu cywilnego; podobnież wniosek Windhorsta o sposobie powierzania duchownym urzędu stanu cywilnego. Przyjęto zaś wniosek Goltza, aby gminy wynagradzały urzędników stanu cywilnego.

W wyborach do parlamentu niemieckiego katolicy zyskali 29 głosów, a socyaliści 10; niemniej partya postępowa znacznie się wzmogła na szkodę liberalnej; wszelako w wielu sprawach obie te partye głosują razem, tak iż obliczają mniej więcej zjednoczone partye liberalne na 257 głosów, a opozycyjne na 140.

Zgromadzenie narodowe francuskie zajmuje się ustawą o mianowaniu burmistrzów, przyczem odrzuciło poprawki dążące do odroczenia tej ustawy.

Po upadku Castelara, uznanie Republiki Hiszpańskiej nastąpi z łatwością. Już bowiem Castelar poczynił był pierwsze ku temu kroki i miał podobno przyrzeczenie Prus i Włoch. Teraz pod Serranem pozyskała sobie Hiszpania przychylność rządu francuskiego, a rząd niemiecki przyjął bardzo przyjaźnie zawiadomienie o nowym rządzie hiszpańskim.

Oprócz telegrafowanych nam zmian w wyższéj administracyi, mianował Car sekretarzami stanu: Ostrowskiego towarzysza kontrolora państwa, Kachonowa pomocnika zarządzającego sprawami komitetu ministrów, oraz Longinowa dyrektora zarządu prasy. Wiadomość, jakoby ostatni został towarzyszem ministra oświaty, nie sparwdza się. Jenerał dywizyi i jenerał-adjutant Kaufmann za szczególne odznaczenie został jenerałem inżynieryi. Do pewnego stopnia znaczącym jest reskrypt Cara do Wałujewa przesyłający temu ministrowi order św. Włodzimierza Iéj klasy i wyrażający wielkie zadowolenie z jego działalności. Zdaje się, że wpływ tego męża w danéj chwili znowu się wzmocnił, czego dowodzi nawet oddanie zarządu górnictwa ministrowi dóbr państwa.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu".

Praga 17 stycznia. W uzupełniających wyborach z miast do Rady państwa wybrani zostali wszyscy Staro-Czesi; wiernokonstytucyjni mieli mniejszość, otrzymali jednak znaczną liczbę głosów.

Berlin 17go stycznia. Z powodu oskarżeń Mallinckrodta w Izbie deputowanych, wyjętych z książki jenerała Lamarmory, iż Bismark układał się z jenerałem Govone (przysłanym do Berlina) o odstąpienie posiadłości niemieckich, oraz wobec zarzutu tworzenia w r. 1866 legionu węgierskiego, oświadcza Bismark, że pierwszy z tych zarzutów jest czelnym, kłamliwym wymysłem; ostatni zaś czyn pozwolony jest jako prawo użycia wszelkiej broni w wojnie. Bismark mówi, iż mógłby o Lamarmorze inne jeszcze napisać odkrycia. Gdyby był chciał odstąpić ziemię niemiecką Francyi, mógłby niezmierne osiągnąć korzyści, ale nie uczynił tego. Może on o sobie powiedzieć z duma, iż jest najbardziej we wszystkich krajach Europy znienawidzonym człowiekiem.

Paryż 16 stycznia. Ajencya Havasa donosi: Przemowa noworoczna jenerała Ladmirault do korpusu oficerów, mylnie była podaną. Nie użył on słowa: „przewaga", które dało niemieckim dziennikom powód do zaczepek; lecz po prostu wzywał oficerów, aby tak postępowali, iżby Francyę podnieść na nowo i przywrócić jej stanowisko, do którego ma prawo.

Paryż 17 stycznia. Zapewniają, że prawica zaniechała zamiaru uchylenia interpelacyi jenerała du Temple (o Włochy) pytaniem przedwstępnem, gdyż ministerium zamierza dać zaspakajające wyjaśnienia pod względem postawy rządu francuskiego wobec Włoch. Większa część dzienników francuskich wyraża zdanie swoje, że artykuł *Nordd. allg. Ztg* (p. przegląd) ma tylko na celu ułatwić przeprowadzenie w parlamencie niemieckim rozpraw, jakie się niebawem wywiążą nad ustawą militarną. Rząd hiszpański kazał podziękować w Wersalu i wyrazić zadowolenie z zachowania się władz francuskich wobec fregaty powstańczej „Numancia". Zgromadzenie narodowe obradowało nad ustawą o mianowaniu burmistrzów i odrzuciło kilka poprawek coraz liczniejszą większością; poczem artykuł 1szy został uchwalony.

Petersburg 16 stycznia. Manifest cesarski do narodu rosyjskiego z powodu zaprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej, mówi: Nie zamierzamy zejść z drogi pokoju, jaką postępujemy przez ciąg panowania naszego. Nie ubiegamy się o sławę wojenną, a poczytujemy za najlepszy i od Boga przeznaczony los, prowadzić Rosyę na drodze pokojowej do chwały, i utrwalić i zwiększyć wszechstronną pomyślność wewnętrzną. — *Goniec urzędowy* ogłasza ukaz do senatu o przepisach i postanowieniach wykonania ustawy wojskowej, tudzież podziękowanie prezesowi Rady państwa W. Ks. Konstantemu za jego działalność w obradach nad ustawą.

Londyn 16 stycznia. Dzienniki ogłaszają telegram otrzymany przez posła tureckiego, w którym Porta oświadcza, że z budżetu mającego być wkrótce ogłoszonym, będzie można przekonać się, iż źródła dochodów, o jakie się postarano świeżo, wystarczą do zaspokojenia wszelkich zobowiązań długu publicznego w zwykły sposób, nie żądając nowego kredytu. Pod względem długu bieżącego rząd zajmuje się gorliwie kombinacyą finansową dla spiesznego spłacenia.

Kursa. Wiedeń dnia 17 stycznia, godź. 2·50. 4% zjedn. dług państwa bankn. 69·65 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 74·50 — Losy z r. 1860 105 · — Akcye banku 10·26 — — Akcye kredytowe 241·— — Londyn 113·70 — Srebro 107·50 Dukat 0·— — Lombardy 164·75 — Losy z roku 1864 137·75 — Akcye franko-austr. 41·75 — Napoleondor 907. — Akcye kolei galic. Karola Ludwika 228·— — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 143·— — Akcye kolei północno-wsch. 110·— — Akcye banku związk. (Vereinsb.) 17·— — Oblig indemniz. gal. —·— — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 127·— — Akcye anglo-banku 153·— Akcye kolei rządowej 334·— — Akcye kolei siedm. —·— — Akcye kolei Rudolfa 158·— — Tramway 181. — — Akcye banku budowy 75·25 — Akcye kolei wschodn. 54·50 — Akcye banku anglo-węgiersk. 38·—. — Akcye banku zjedn. 127·— Losy tureckie 78·25 — Losy prem. węg. 80·— — Akcye kolei bogumińskiej 141·50 — Akcye kolei ces. Elżbiety 218·50 — Akcye kolei półn. zach. 196·— — Akcye franko-węg. 38·—. — Ogólny austr. bank 59·75 — Akcye nowego wiedeńskiego Towarzyswta Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 17 stycznia.

(Wartość kuponów do 19 stycznia).

	żądają	płacą	wartość kuponu
Srebro austryackie za 100 złr.	107 —	106 —	—
Kupony srbr. płatne "	106 50	105 50	—
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	156 50	155 25	—
Talary pruskie za 100 tal.	170 50	169 25	—
Dukat austryacki 1 sztuka	5 38	5 34	—
Napoleondor 1 sztuka	9 12	9 02	—
Oblig. indemn. galic. za 100 złr. (oprócz kup. bież.)	77 50	76 50	1 02¾
4% listy zast. " "	74 —	72 75	20
5% " " "	80 50	79 25	25
5½% listy Zst. 36-lt.pł. sr. (Zakł. Kred. krak.)	97 75	97 —	27½
5% " " 36-lt.pł.bn.	91 75	91 —	1 30
5% " " 18-lt.pł.bn.	92 75	92 —	1 30
7% " dłużne " "	95 —	93 —	1 51⅔
6% " hipot. " " 100 zł.	82 —	80 25	2 30
5% " zakł.kret.wł. " 100 zł.	92 —	90 —	30
5% oblig.poż.kol.węg. " 120 zł.	98 50	95 75	30
Losy prem. węg. za 1 sztukę	81 —	78 75	—
Ak. B. G. d. H. i P. z 40% za 1 szt. (oprócz kup. bież.)	80 —	78 —	—
" " hipotecz. z 200% "	190 —	183 —	—
" kolei Karola Ludwika zł. 210	232 —	229 —	—
" " Lwow.-Czern. " 200	146 —	143 50	—
" " Warsz.-Wied za rb. 60	91 50	89 50	15
4% listy zast. Kr. P. I. ser. 100	95 —	93 50	29
4% " " " " II. " 100	94 —	92 60	29
5% " " " " za rsr. 100	93 25	91 90	36
4% " likwid. Król. Pol. 100	80 —	78 25	53⅓
Oblig. kolei rumuńsk. tal. 100	36½	34½	—

Wiedeń 16 stycznia.

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług pańs. bank.	69 75	69 65
5% " " srebr.	74 85	74 70
" Oblig. indemniz. niż. Austr.	— —	97 —
" " " czeskie	96 —	95 —
" " " węgierskie	76 —	75 —
" " " galicyjskie	77 —	76 25
" " " bukowińskie	75 75	74 75
" " " siedmiogr.	74 75	73 75
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	97 75	97 50
Listy zastawne.		
5% Banku narod listy	91 80	91 65
4 " galicyjskie	73 —	72 -
5 " "	80 —	79 —
6 " gal. zakł. kred. włośc.	92 —	91 50
5 " węgierskie listy	82 -	81 5
5 " zakł. kredyt. austr.	94 —	93 50
5 " zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach	85 50	85 -
5 " Domen. państ. 120 złr.	120 - -	119 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	302 —	292 -
" " " 1854	97 75	97 25
" " " 1860	105 50	105 —
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	116 25	115 75
Losy pożyczki z r. 1864	138 -	137 50
" prem. pożyczki węg.	80 50	80 -
" Comorente	— —	24 —
" Kredytowe	169 —	168 -
" żeglugi parowej na Dunaju	90 50	89 50
" księcia Salm	34 —	33 —
" " Palfy	21 50	20 50
" " Klary	32 —	31 50
" hr. St. Genois	26 —	25 —
" miasta Budy	23 50	22 50
" księcia Windischgraetz	19 50	19 —
" hr. Waldstein	23 50	22 50
" hr. Keglevich	14 —	13 —
" Rudolfa	14 —	13 50
" tureckie 400 frank.	48 50	48 —
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	1027	1025
Zakładu kredytowego	242 —	241 50

	żądają	płacą
Żeglugi parow. na Dunaju	524 —	522 -
Kolei północ. Ferdynanda	2095	2092
Kolei rządowej fr. a.	336 —	335 -
" zachod. c. Elżbiety	220 50	219 50
" Pardubickiej	— —	— —
" Południowej	164 75	164 25
" Galicyjskiej	230 —	229 50
" Czerniowieckiej	144 —	143
" Albrechta	119 25	118 75
" węg. półn.-wschod.	113 —	112 50
" ks. Rudolfa 200 zł. sr.	159 50	158 50
" Alföldsko-Fiumańskiej	146 —	145 -
" Koszycko-Bogumił.	142 —	141 -
" Siedmiogrodzkiej	— —	— —
" Cisańskiej	203 50	203 —
" wschodnio-węgierskiej	55 50	55 -
" austryack. półn.-zach.	197 50	197 -
" Franciszka Józefa	214 —	213 —
Banku anglo-austryackiego	154 50	154 —
" anglo-węgierskiego	38 50	38 —
" austryackiego ogólnego	60 —	59 50
Zakładu Kredytowego węg.	136 5	135 -
Banku franko-austryackiego	42 75	42 25
" franko-węgierskiego	38 50	37 50
" galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	80 —	78 —
" krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
" wiedeńskiego dla obrotu płodów	87 50	86 50
" galicyjsk. hipotecznego	— —	— —
" austryack. związkow.	15 75	15 25
" dla obrotu ogólnego	129 —	128 —
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	35 —	33 —
" Koszycko-Bogumińskiej	— —	88 50

	żądają	płacą
Kolei cesarz. Elżbiety 5% (sr. prusk.) za 100 złr.	— —	96 25
Emissya z r. 1862	— —	94 25
" państwowa St. 500 fr.	140 50	139 50
Emissya z r. 1867	132 —	131 50
" południowa St. 500 fr.	113 50	113 —
Bony 1870—1874 6%	— -	— -
" półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	92 —	91 —
" " 100 złr. w. a.	88 —	87 —
" " w srbr. 5%	105 50	105 —
" zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	— —	95 50
" połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	79 50	79 —
5% w srebrze	— —	99 —
" gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100.	— —	105 5
Emissya II.	— —	100 50
" Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	—	75 75
Emissya z r. 1867	86 75	85 50
" Siedmiogr. 200 złr. w. a.	84 25	84 —
" ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	— —	94 50
" północna czeska po 300 złr. (sr. 5% za 100)	— —	99 50
Towarz. żeglugi par. na Dun. za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	91 —	90 40
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
" dukat na wagę	5 38	5 37
" " obrączkowy	— —	— —
Złoto *al marco*	— —	— —
Napoleondory	9 06	9 05
Fryderyki	— —	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	—	— —
Suwereny angielskie	11 50	11 40
Imperyały rosyjskie	—	—
Srebro	107 10	106 90
Srebro, kupony	107 25	107 —
Talary związkowe	— —	—
Pruskie bilety kasowe	1 70	1 69⅞

Lwów 15 stycznia.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 38	5 28
" cesarski	5 40	5 32
Półimperyał rosyjski	9 35	9 20
Rubel srebrny rosyjski	1 74	1 68
" papierowy	1 57	1 55
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	80	79 50
" " " " " 4%	72 50	71 75
" " Banku hipoteczn.	83 75	82 75
Obligi indemn. bez kuponów	77 40	76 60
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	231 —	229 —
" " lwowsko-czernio.	145 —	143 —
" banku hipoteczn. gal.	193 -	186 —

Warszawa 15 stycznia.

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	94 50	94 20
" " 2 " "	93 65	93 35
kupon "	—	25⅝
" " nowe "	92 95	92 65
kupon "	—	32
" likwidacyjne "	79 30	79 —
kupon "	—	48⅝
Kolej warszawsko-wiedeńska	— —	— —
" " bydgoska	70 —	— —
" " terespolska	114 —	113
" " łodzka	102 —	—

RADA OGÓLNA
Towarzystwa Dobroczynności
w KRAKOWIE.

L. 28. (208-1-3)

Otrzymawszy zezwolenie w téj mierze Wysokich Władz krajowych, Rada ogólna ma zaszczyt zawiadomić dobroczynną Publiczność krakowską, że w celu odbycia następnie w r. b. Loteryi fantowéj, na korzyść ubogich pod opieką Tow. dobr. zostających, podjąć się raczyły zbierania fantów z szlachetnego poświęcenia się dla dobra ubogich następujące Szan. Damy Tow. dobr.:

Eleonora z Cypcerów Aleksandrowiczowa,
Walerya z Łempickich hr. Badeniowa,
Leokadya z Burdzińskich Cerchowa,
Eufemia z Kaczmarskich Gwiazdomorska,
Emilia z Węglińskich Hoszowska z córką Olimpią,
Marya z Saydlów Ilmingowa,
Katarzyna z Nowakowskich Kańska,
Marya z Mączyńskich Kremerowa,
Józefa z Srokoszów Lipińska,
Krystyna z hr. Ponińskich Milieska,
Olimpia z Przygodzkich Machalska,
Emilia z Wojnarowskich Mikułowska,
Julia z Czyżewskich Patelska,
Zofia z hr. Branickich hr. Potocka,
Katarzyna z hr. Branickich hr. Potocka,
Antonina z Rossowskich Rogojska,
Teresa z ks. Sułkowskich hr. Wodzicka,
Marya Wilkoszewska.

Kraków dnia 13 Stycznia 1874 r.

Prezes
K. Hoszowski.
Sekretarz
J. Głębocki.

3 Nauczycielki Polki

posiadające języki i muzykę — a jedna bez muzyki — otrzymają miejsca zaraz.

Nauczyciel Polak

lat 30—50, posiadający dobrze język niemiecki, żądanym jest zaraz na Wołyń. — Wiadomość w Biurze **J. Jędrzejewskiéj**, Kraków 419. (200)

Chłopca

w wieku lat 14 do 15, któryby się chciał wyuczyć techniki dentystycznéj, poszukuje **Dłużyński, dentysta**, Kraków ulica Floryańska 364. (213)

Ogłoszenie Zakładu Stolarskiego
w Krakowie.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności że otworzyłem w Krakowie **przy ulicy Długiej Nr. 38** zakład wyrobów stolarskich, meblowych budowlanych i kościelnych.

Długoletnie doświadczenie moje jako majstra stolarskiego w Warszawie a następnie jako kierującego przez lat kilka warsztatem stolarskim P. Aleksandra Myśliwca w Krakowie dało dowody że wszelkie pod moim kierownictwem wykonane roboty odznaczały się doskonałością i starannem wykończeniem. — Obecnie mając już w mym zakładzie ludzi zdolnych i znaczny zapas suchego i dobrego materyału drzewnego, oraz środki do wykonania najwykwintniejszych wyrobów stolarskich i rzeźbiarskich, pochlebiam sobie że Szanowna Publiczność raczy zaszczycić mnie swemi łaskawemi względami a ja z mej strony będę się starał polecone mi obstalunki z wszelką doskonałością i sumiennością po cenach umiarkowanych wykonać.

Julian Kalisz.

Uwiadamiam pp. stolarzy że mogę dostarczyć fornerów orzechowych i jaworowych rozmaitego gatunku i ilości i do wyrzynania deseni, po cenach niesłychanie tanich. (178-2-3)

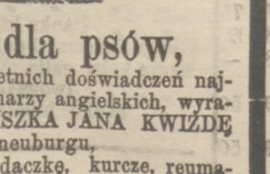
Ogłoszenie karnawałowe.

W ogrodzie handlowym Jakóba Tenglera w Krakowie przy ulicy Karmelickiéj L. 53, można dostać każdego czasu najpiękniejszych balowych bukietów i kamelij po cenach umiarkowanych, bukiety mogą być przesłane i na prowincye. Tenże podejmuje się także dekoracyi sal balowych. (190-3-3)

Syrup piersiowy.
Środek domowy
żadne lekarstwo

„składający się z nieszkodliwych, jednak przyrządy piersiowe wzmacniających i orzeźwiających ziół", znany już od przeszło 20 lat we *wszystkich* przez zaziębienia i t. d. i t. d. spowodowanych *cierpieniach szyi i piersi.* W Paryżu w r. 1867 **medalem odznaczony.** Do nabycia w Krakowie w aptece p. *Wiktora Redyka* i u p. *Piotra Krokiewicza* na Stradomiu, — w Tarnowie u p. *W. T. Wielogórskiego.* — w Przemyślu u p. *Edwarda Machalskiego,* — w Brzeżanach u p. *B. Fadenchechta.*

Fabryki (214-1-)
w **Wiedniu** i **Wrocławiu** u **G. A. W. Mayera.**



Pigułki dla psów,

na podstawie długoletnich doświadczeń najsłynniejszych weterynarzy angielskich, wyrabiane przez FRANCISZKA JANA KWIZDĘ w Korneuburgu, na psią chorobę, padaczkę, kurcze, reuma-
Niezawodne środki zachowawcze
przeciwko wściekliznie.
Cena 1 pudełka 1 złr. w. a.
Nie sfałszowanych można dostać:
we Lwowie u Konstantego Iskierskiego u aptekarza J. Beisera, i Zygmunta Ruckera; w Krakowie u Trauczyńskiego i Jawornickiego; w Tarnowie u J. Wielogórskiego i W. Müldnera i Sp.; w Stanisławowie w apt. Stecherade Sebenitz. (102-1-7)

Losy Miasta Krakowa.

Główne wygrane Złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najniższa wygrana złr. 30 w. a.

Sprzedają

we **Lwowie:** C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny i Filie jego w Krakowie, Czerniowcach, TARNOPOLU i SAMBORZE;
„ „ Galicyjski Bank krajowy i FILIA jego w BRODACH;
w **Wiedniu:** Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft. (140-4)

W Krakowie w własnych zabudowaniach przy ulicy Scholastyki oraz Krowoderskiéj.

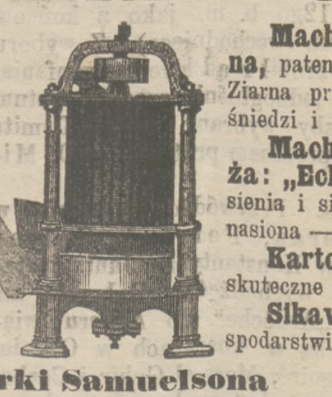
L. ZIELENIEWSKI.

Zakład budowy wodnych i parowych **młynów, tartaków, gorzelni,** z najnowszemi patentowanemi przyrządami: kościarni, olejarni, przyrządów wiertniczych i destylarni nafty, fabryka machin i kotłów parowych, oraz wszelkich narzędzi rolniczych,

poleca niniejszem oprócz znanych dotąd machin i narzędzi, **nowe** — na wszystkich wystawach uznane za najlepsze — a które tak własnego wyrobu jak i z najpierwszych zagranicznych fabryk ma zawsze na **składzie,** jakoto:

Młocarnie sztyftowe, z wyst. wied. **ręczne i kieratowe,** stałe i przewoźne, dla mniejszych i większych gospodarstw po cenach od **130** złr. Jedna przewozowa może służyć kilku sąsiadom.

Sortowniki uniwersalne z wyst. wiedeń. ręczne, które wydzielają ze zboża piasek, kamyki, kąkol i wyki, wogóle wszystkie obce ciała.



Machiny do czyszczenia zboża, Puhlmana, patentow. dla młynów i większych gospodarstw. Ziarna przez tarcie czyszczą się w nich z wszelkiéj śniedzi i t. p.

Machiny do sortowania i czyszczenia zboża: „Eclipsy", które działają zapomocą wialni, trzęsienia i siania — małe i wielkie — z sitami i na drobne nasiona — kombinowane z elewatorem i wagą itp.

Kartofiarki nowe z wyst. wied., na dwa konie, skuteczne i w ciężkiéj ziemi.

Sikawki i pompy do wszelkiego użytku w gospodarstwie i przeciw pożarom.

Żniwiarki Samuelsona
„najlepsze a najtańsze" „ROYAL" „nowopoprawne".

W r. 1873 w saméj Galicyi dostarczyłem tych żniwiarek 83 sztuk, otrzymując zewsząd najchlubniejsze dla nich świadectwa, które każdy interesowany u mnie przeglądać może. Uzyskały one w tymże roku 27 pierwszych nagród. Na moje żądanie p. Samuelson ulepszył tę żniwiarkę dodając **przyrząd do przewożenia jéj w pole** na jéj kole własnem, przyczem tylko 3 stopy szerokości zajmuje.

Z powodu tego znakomitego ulepszenia, oraz wskutek zbyt wysokiego ażjo stanęła na ten rok cena:

za I. Royal z przyrządem do transportu loco Kraków złr. w. a. 385.

Zamówienie należy zapewnić zadatkiem $1/3$ ceny. Zamawiający atoli w terminie aż do **ostatniego Lutego** 1874 r. otrzymają **po téj saméj cenie do każdéj stacyi kolejowéj** w Galicyi. Warunki i termin powyższy jest nieodwołalny. — **Na żądanie** dostarczam i **Champion** żniwiarkę Wooda i wszelkie inne. — **Kredytu udzielam za osobną umową, oraz za pośrednictwem Spółki komisowéj lwowskiéj.** (124-4-6)

Wyciąg mięsny Towarzyst. Liebiga
z FRAY-BENTOS (w Ameryce południowéj).

Cztery złote medale — w Paryżu 1867 (2), Havre 1868, Moskwie 1872.
3 dyplomy zaszczyt. — w Amsterdamie 1869, Paryżu 1872, Wiedniu 1873.
Dyplom **„Hors Concurs"** w Lyonie 1872.

Wtenczas prawdziwy jeżeli etykieta każdego słoika ma wyciśnięty podpis J. v. Liebig niebieską farbą.

Skład hurtowny u korespondentów Towarzystwa:
pp. **Józef Voigt & Co.** w Wiedniu (zum schwarzen Hund) Hoher Markt Nr. 1.
„ **Kloger & Sohn,** w Wiedniu, Schottengasse Nr. 1. (104-1-24)

Centralny skład Towarzystwa Liebiga dla Austryi-Węgier:
w Wiedniu, Wollzeile 6—8, Carl Berck.

Materye jedwabne
Towary modne.

Zakład założony 1760.

ZUM RÖMISCHEN KAISER
w Wiedniu, Seilergasse.
Wzory przesyła się opłatnie.

Przez zakupno gotówką w pierwszych fabrykach, sprzedaż odbywa się po bardzo tanich cenach. (32-10-)

Oryginalne wina zagraniczne i likiery

w najlepszym gatunku, sprzedane będą po najtańszych cenach za poręczeniem prawdziwości za wielką butelkę:

St. Julien, St. Estéphe	złr. 1·25	Cognac fin Champagne	„ 2·—	Clicquot	„ 3·25
Château Margeaux	„ 1·75	Benedictine $1/2$ butelki	„ 2·50	Vöslauer Ausstich biały lub czerwony	„ —·60
„ Laffite lub Larose	„ 2·50	1 butelka	„ 4·50	Ruster Ausbruch	„ —·70
Mosel, Brauneberger, Nierensteiner	„ 1·25	Rum Jamaica, szlachetny, $1/2$ butelki złr. 1 butelka złr.	2·—	Ocet winny, I. gatunek za wiadro	„ 6·—
Rüdes- lub Hochheimer	„ 2·—	Szampańskie:		za butelkę	„ —·25
Muscat Lunel lub Frontignan	„ 1·25	Moet cremant rose	„ 3·50	Oryg. piwo z Klein-Schwechat we flasz. Piwo odstałe	„ —·25
Malaga, Madeira, Sherry bardzo stary	„ 2·	Aubertin cremant rose	„ 2·50	„ marcowe	„ —·27
		Mum et Comp.	„ 3·		
		Heidsieck et Co. Monopol	„ 3·50		

wraz z flaszką. — Skrzynie i flaszki przyjmuję napowrót. Rozsyłka począwszy od 2 flaszek za zaliczką.

(39-31-) **Aleks. Floch, w Wiedniu, Bäckerstrasse Nr. 8.**

Ja Wilhelmina Rix

oświadczam niniejszem publicznie, że jako wdowa ś. p. Dra A. RIXA, wyrabiam od 16 lat JEDYNIE i WYŁĄCZNIE prawdziwą i nie naśladowaną ORYGINALNĄ PASTĘ POMPADOUR, albowiem ja tylko znam sekret przyrządzania takowéj. Donosząc niniejszem, że rzeczona pasta Pompadour odtąd tylko w mojem mieszkaniu w WIEDNIU, STADT, ADLERGASSE Nr. 12, jest PRAWDZIWA do nabycia, OSTRZEGAM, aby nie kupowano jéj u KOGOKOLWIEK innego, gdyż obecnie ani składu ani filii nigdzie nie utrzymuje i wszystkie poprzednie składy wskutek zdarzających się NAŚLADOWAŃ ZWINĘŁAM. Moja prawdziwa pasta Pompadour także CUDOWNĄ pastą zwana, nigdy nie zawiedzie w swych skutkach; działalność téj niezrównanéj pasty do twarzy jest nad wszelkie spodziewanie i jest jedynym PORĘCZONYM środkiem do szybkiego i niewątpliwego usunięcia wszelkich wyrzutów skórnych, piegów, plam wątrobianych itd. Zaręczenie jest do tego stopnia pewne, że w razie bezskuteczności PIENIĄDZE ZWRÓCONE ZOSTANĄ. Słoik téj doskonałéj pasty z przepisem użycia kosztuje **1** złr. **50** c. (2190-4-6)



Rozsyłka za zaliczką pocztową.

Podziękowania nie zostaną ogłoszone.

Wilhelmina Rix, wdowa Dra w Wiedniu, Stadt, Adlergasse Nr. 12.

SZPRYCOWANIE Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET Cie. APTEKARZY W PARYŻU

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie **rzerzączki najuporczywsze i zastarzałe.** Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy, za pomocą klejowatości przygotowuje pigułki z esencyi Matiko i balsamu kopaiwy.

Pigułki te, nietylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnéj woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.** (76-5-23)

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i u p. W. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolasza, Berlinera i Ruckera, — w Brodach u p. Kullaka i Franzosa, — w Rzeszowie u p. Schaitera, — w Warszawie w Składach aptekarskich pp. Mrozowskiego, braci Galle i Spiessa.

Świeżość, piękność i młodość
nadaje twarzy i powłoce ciała

CRÉME-ORIZA
de NINON de LENCLOS

L. LEGRANE, dostawcy perfum wielu Panujących Dworów, *207, ulica St. Honoré w Paryżu,* i w głównych magazynach Perfum we Francji i zagranicą. **W Krakowie** *u p. Józefa Trauczyńskiego;* **we Lwowie** *u pp. Mikolascha i Strzyżowskiego.* (55-14-24)

CIERPIENIA SZYI CHOROBY KRTANI I UST
CUKIERKI DETHANA

zalecane w słabościach **gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zwrzodowaceniu w ustach, cuchnącemu oddechowi, irrytacyi w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkuryusza.** Lekarze zalecają je szczególniéj **kaznodziejom, mówcom, profesorom i śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła.

W Paryżu w aptece p. **Dethan,** Faubourg St. Denis, 90, — w Krakowie w aptece p. **J. Trauczyńskiego** pod Koroną w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece p. **Mikolascha.** (44-3-)



Szybkie i pewne wytępienie
szczurów i myszy,

odznaczoną przez Jego C. K. Mość Cesarza Franciszka Józefa I. **wyłącznym przywilejem**

trucizną na szczury

którą prawdziwą nabyć można: w Krakowie u p. **M. Jawornickiego** i **Józefa Jahna;** we Lwowie u pp. *Konstantego Iskierskiego, Jakóba Beisera, Zygmunta Ruckera* i *P. Mikolascha;* w Przemyślu u p. *Kozłowskiego;* w Stanisławowie u p. *Stecher v. Sebenitz:* w Tarnowie u pp. *T. A. Wielogórskiego* i *W. Müldnera i Spół.* (101-2-10)

Cena sztuki 50 centów.

„DJABEŁ"
PISMO SATYRYCZNE, ILLUSTROWANE
wychodzi w Krakowie. (135-3-)
Piąty rok istnienia.
Kwartalnie złr. 1.25 = 3 fr. = 25 sgr.

Ogłoszenie.

Podpisana Dyrekcya zamierza rozdzielić górne strychy w nowo zbudowanym magazynie w krakowskim dworcu kolei żelaznéj na pokoje po $22 1/2 \square^0$ i $30 \square^0$ i oddać takowe w drodze ofert prywatnym osobom za złożeniem rocznego hurtownego czynszu składowego.

Dotyczące warunki mogą być przejrzane u tutejszego naczelnika stacyi, który także jest upoważnionym do przyjmowania ofert mających być złożonemi w przeciągu 14 dni. (211-2-3)

Dyrekcya w. uprz. Kolei północnéj Cesarza Ferdynanda.

Bez bolu

i bez wstrzykiwania,
bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

Dr. Hartmann,
członek lekarskiego wydziału,
w Wiedniu, Stadt, Habsburgergas. 3.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy,

osłabienie mężkie,

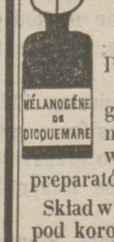
bez wyrzynania i bez wypalania zołzowych lub kiłowych wrzodów i t. d. Zachowuje najściślejszą dyskrecyę. Na listy z honoraryum z nazwiskiem lub literą odpowiada odwrotnie.

Za nadesłaniem 5 złr. w. a. przesyła odwrotną pocztą lekarstwa wraz z opisem użycia. (36-5-)

Apteka obwodowa
z fabryką wody sodowéj

Dra Buchelta w Tarnopolu we wschodniéj Galicyi, jest natychmiast do wydzierżawienia. Bliższe warunki tamże począwszy od 18go Stycznia 1874 r. (110-2-3)

Medal Towarz. nauk przemysłowych w Paryżu.
PRECZ ZE SIWIZNĄ!



MÉLANOGÈNE
WYBORNA FARBA DO WŁOSÓW
P. DICQUEMARE W PARYŻU I ROUEN.

W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie na kolor naturalny bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych.

Skład w Krakowie, w aptece p. Trauczyńskiego, pod koroną w rynku głównym, i u wszystkich głównych fryzyerów i perfumystów.

(78-4-)

Dla
Młynarzy.

Kaszowniki według **C. Haggenmachera** najnowszych przywilejów, żadne zwykłe ulepszenie, dają:

Zadziwiającą **działalność,** znacznie **ułatwioną** manipulacyę, nadzwyczaj **małą usługę,** pewne rezultata, czystsze kasze i **więcéj** kasz **pierwszych gatunków,** oszczędność **siły ruchu i roboczéj,** wielką **oszczędność miejsca,** szybkie **umorzenie kosztów.** Bliższa wiadomość u (109-1-3)

Adolf Fischer,
184 budowniczy młynów w Budapeszcie.

Największej doniosłości
dla
gospodarza wiejskiego

jest często zrobione doświadczenie, iż przez codzienne **używanie c. k. koncesyonowanego proszku korneuburskiego dla bydła znacznie wzmocnioną i podwyższoną zostaje naturalna siła odporna zwierząt domowych przeciw zaraźliwym wpływom. Ni jeden właściciel bydła zawdzięcza używanie korneuburskiego proszku dla bydła utrzymanie swego inwentarza bydła w pośród zarażonej okolicy o czem następnie kilka dotyczących listów przytaczamy:**

Wielmożny Pan *Franciszek Jan Kwizda* w Korneuburgu.

Używam już oddawna Pańskich środków weterynarskich i głównie mam do zawdzięczenia Pańskiemu *proszkowi korneuburskiemu dla bydła,* że podczas panującej wszędzie *zarazy na bydło, która ogromne szkody zrządziła, moje bydło rogate znacznie oszczędzone zostało.* Pańskim proszkiem dla bydła *osiągnięto nad spodziewanie życzone rezultata* i w ogóle przyznać muszę, iż proszek ten *przy regularnem używaniu doskonały stan zdrowia między memi zwierzętami domowemi utrzymuje.*

Jaryczów w podolskiej gubernii w zabranych prowincyach 4 sierpnia 1872.
P. Zimmermann, c. k. austryacki rotmistrz, właściciel dóbr.

Wielmożny Pan *Franciszek Jan Kwizda* w Korneuburgu.

Nie mogę pominąć okoliczności, aby zawiadomić o skuteczności Pańskiego proszku dla bydła, który pozostawia w tyle wszelkie inne znane mi środki weterynarskie.

Miałem bowiem krowę i dwa młode woły, które *według orzeczenia znawców cierpiały na chudnienie,* a ponieważ wszelkie podane środki okazały się daremnemi, przeto uważałem je już za przepadłe. Wtedy usłyszałem, że u pana *Mateusza Fürsta* we *Villach* można dostać Pańskiego proszku dla bydła Niewiele myśląc uciekłem się do tej ostatniej próby i kupiłem 1 paczkę Pańskiego proszku, po którego użyciu już można było spostrzedz u trzech chorych zwierząt *znaczne polepszenie* a dawniej sucha i mocno przylegająca skóra stała się pulchniejszą. Kupiłem więc jeszcze drugą paczkę, po której użyciu miałem tę przyjemność, *iż wszystkie trzy zwierzęta wyzdrowiały, a krowa daje nawet więcej mleka, niż poprzednio jak zdrową była.* Z prawdziwą przyjemnością donosząc o tem Panu zostaję

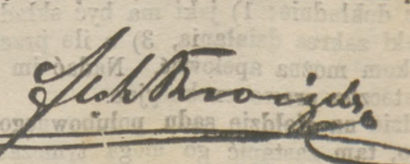
St. Ruprecht pod Villach. (88-1-2)
Szymon Oberrauler, karczmarz i właściciel gruntu.

Powyżej powiedziane wraz z własnoręcznym podpisem stwierdzam jako z prawdą zgodne.

(L. S.) *Schöffmann,* przełożony wł. r.

Wyroby weterynaryjne Kwizdy ma do nabycia:
w **KRAKOWIE** p. **M. Jawornicki,** p. **Józef Jahn** i p. **Józef Trauczyński** aptekarz w Rynku głównym.
we **Lwowie** pp. **Konstanty Iskierski, Piotr Mikolasz, Jakób Beiser, S. Rucker** aptekarze, p. *J. Piepes.*
Także znajdują się Składy prawie we wszystkich miastach Galicyi, o których od czasu do czasu ogłasza się w niniejszem piśmie.

OSTRZEŻENIE! Celem **zapobieżenia naśladowań,** uprasza się nie zamieniać **Płynu przywrotczego** Fr. J. Kwizdy, **jedynie odznaczonego c. k. wyłącznym przywilejem,** z innemi podobnemi lub podobnie nazwanemi wyrobami. Również zwraca się uwagę na tę okoliczność, że **każda etykieta Korneuburskiego Proszku dla bydląt** zaopatrzoną jest moim **poniżéj wyrażonym podpisem** w czerwonéj barwie i mam sobie za obowiązek ogłosić, iż znajdują się naśladowania, które złożone są z części zupełnie bezskutecznych, a nawet szkodliwych; ostrzegam zatem od zakupywania tychże.



Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*
Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łąkociński.*